

ZYCIĘ

PRZEMYSŁ

21

kwietnia 1999

NR 16 (1649)

PODKARPACKIE

cena 1,50 zł

BEZPŁATNY TRANSPORT FACHOWY MONTAZ SZEROKI WYBÓR

DACHY OKNA DRZWI

KOMPLETNA OFERTA
ISO 9001

BLACHODACHÓWKI SZWEDZKIE
RAPID REGOLA ROJAL

ORYNOWANIA SIBA
GONTY BITUMICZNE

izolacja
FOLIA DACHOWA - PAPT

STOLBUD W-WA MEGAPLAST

PCV DREWNIANE
ISO 9001

FERNO POLSKIE
PARAPETY

ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE
- płyta HDF
- drewniane
- w okleinach naturalnych

PRZEMYSŁ, Wyb. Dłca św. Jana Pawła II 70, tel./fax (0-16) 670-20-80
http://www.rak.w.pl
34850

korumpowani?



– Pewien starożytny władca za wzięcie łapówki kazał jednego ze swoich urzędników odrzeć ze skóry, potem tę skórę wygarbować i obić nią swój tron. Ja nie mówię, że trzeba aż tak drastycznie... Ale fakt, że korupcja to zjawisko stare jak świat – mówi komendant przemyskiej policji Wiktor Burdzy. Badania sondażowe wskazują, że w oczach opinii publicznej policjanci to jedna z trzech najbardziej skorumpowanych grup zawodowych. „Lepsi” w braniu są tylko lekarze i celnicy...

CZYTAJ NA STR. 8

W NUMERZE:

Sokół na straży

Wejście Polski do NATO oraz spełnianie wymogów stawianych przez Unię Europejską wymaga doposażenia służb granicznych. Środki te pochodzą zarówno z budżetu państwa jak i krajów UE. Funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Staży Granicznej i innych oddziałów strzegących granicy wschodniej od dawna upominali się o samoloty i śmigłowce patrolowe. 12 kwietnia oczekiwania zostały spełnione.

CZYTAJ NA STR. 4

Kiedyś z tego wyrosnę...

Moda czy szpan? Jedno jest pewne: narkomania wśród młodzieży to zjawisko niebezpieczne i stale się rozszerzające. Charakterystyczne, że większość młodych ludzi uważa, że narkotyki tzw. miękkie, jak np. marihuana, nie prowadzą do uzależnień. Czy to prawda? Co sądzą o tym przedstawiciele jednej z przemyskich szkół średnich?

CZYTAJ NA STR. 11

Jestem tu po to, by uzdrowić firmę

Zakłady Wyrobów Powlekanych „Sanwil” SA w Przemyślu czekają głębokie zmiany restrukturyzacyjne. Zwolnieniami grupowymi objętych zostać może nawet 50 procent z 382-osobowej załogi. O tym i innych problemach jednego z większych zakładów produkcyjnych w Przemyślu w rozmowie z nowym prezesem ZWP „Sanwil” SA Krzysztofem Tytko.

CZYTAJ NA STR. 12

OKNA DRZWI
PCV AL
PANELE
ścienne podłogowe

decunick utc

Munina k. Jarosława, ul. Morawska
tel. (0-16) 621 09 55 - 57

Przemyśl, pl. Legionów 5
tel. (0-16) 678 80 82

Rzeszów, ul. Przemysłowa 93
tel. (0-17) 621 004 w. 27
627 927 w. 27

DELTA

34836

VIDOK
OKNA I DRZWI

Centrala: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
tel. /017/ 8552-224, tel./fax /017/ 8552-470

Filia JAROSŁAW: ul. Poniatowskiego 24
Dom Towarowy FOX
tel. (0-16) 621-00-15

Filia PRZEMYSŁ: ul. Lwowska 36 A
MARKO-EXIM
tel./fax (0-16) 678-92-72 w. 222

OKNA i DRZWI
z PCV i Aluminium
SUPER CIEPŁA SZYBA
K<1,1 W STANDARDZIE

Rabaty
na stolarkę z PCV

NASZE WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY I ATETY

348320

SZEWPOL PLUS

OKNA DRZWI Z PCV I AL
Do wyboru i koloru!

* konstrukcje aluminiowe
* ogrody zimowe

* Zapewniamy fachowy montaż
* Możliwość zakupu na raty

Siedziba:
37-200 Przeworsk, Studzian 98a (czynne do 18)
tel. (016) 648-81-80, fax (016) 648-64-68

Biurowo Handlowe Rzeszów, tel./fax (0-17) 95-25-103
Biurowo Handlowe Przemyśl, tel./fax (0-16) 678-61-06
Biurowo Handlowe Krosno, tel./fax (0-13) 436-87-34

34839

TRANSPORT GRATIS · TRANSPORT GRATIS · TRANSPORT GRATIS · TRANSPORT

ZAKŁAD PRODUKCJI **MEGASTYL** 10 LAT GWARANCJI

Producent

OKIEN I DRZWI Z PCV I AL

BIURA HANDLOWE:
"MAR-BET" - Przemyśl
tel. (016) 670-57-16
"FAHO" - Przemyśl
tel. (016) 678-53-04
"NIKOM system" - Przemyśl
tel. (016) 675-07-50

"AS-POL" - Lubaczów
tel. (016) 632-04-93
"ADAM" - Jarosław
tel. (016) 621-23-26
"FIRMA CZECHOWSKI" - Jarosław
tel. (016) 621-86-24
"ZEN-BUD" - Przemyśl
tel. (016) 671-98-80

37-200 PRZEWORSK,
ul. Wojska Polskiego 8 tel. centr. (016) 648-88-29, 648-76-78

TRANSPORT GRATIS · TRANSPORT GRATIS · TRANSPORT GRATIS · TRANSPORT

34840

PROMOCJA WIOSENNA
od 6 IV do 10 V 1999

szyba ciepłochronna k=1.5 *)
mikrowentylacja
termometr

GRATIS

+ bezkonkurencyjne ceny

PRODUCENT OKIEN
Okno-Res

Przemyśl
ul. Ratuszowa 14
tel. (016) 678-94-40

*) Już dzisiaj pomyśl o oszczędzaniu drogiej energii cieplnej, bo jutro będzie z niej rozliczany indywidualnie.

34833

Pogodowe anomalie

Zerwane trakcje

Jeszcze w piątek temperatura powietrza w naszym regionie przekraczała dwadzieścia stopni Celsjusza, a już w niedzielę w nocy rozszalała się wichura połączona ze śnieżną zamiecią, która łamała gałęzie i całe drzewa, powodując utrudnienia w ruchu drogowym oraz przerwy w dostawie energii elektrycznej.

Zerwanie linii wysokiego napięcia w okolicy Birczy było m.in. przyczyną kilkugodzinnego braku prądu w niemal całym Przemyślu. Dla wielu innych miejscowości ten brak prądu był dużo dłuższy, a funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej już od godzin nocnych (z niedzieli na poniedziałek) wielokrotnie wzywani byli do usuwania powstałych szkód. Najwięcej dotyczyło połamanych gałęzi i drzew, które zablokowały ulice i drogi (m.in. ul. Podleśną, Wysockiego, Paderewskiego w Przemyślu). Strażacy wypompowywali też wodę z zalanych piwnic i garaży. Wywrócone słupy linii telefonicznej zatarasowały kilometr drogi między

Przeworskiem a Jawornikiem, a linia wysokiego napięcia przerwana została również w Manasterzu. W sumie, tylko linie wysokiego napięcia na terenie byłego województwa przemyskiego zerwane zostały w czterech miejscach i choć płk Bronisław Olbrych z Oddziału Zarządzania Kryzysowego w Przemyślu daleki był od porównywania powstałej sytuacji do kataklizmu, to jednak niemal wszyscy dotknięci zostaliśmy tym niezwykle nawrotem zimy, który spowodował tak wiele szkód. Między innymi z powodu braku prądu w Jarosławiu i słabą mocą agregatu prądotwórczego, zasilającego stację uzdatniania wody, zaczęło jej brakować w tym mieście.

Brak chleba

Z tego samego powodu nie działało wiele stacji paliwowych, niektóre piekarnie nie wypiekały chleba, a najgorsza sytuacja była w terenie, gdzie przerwa w dostawie energii elektrycznej potrwała najdłużej. Także i my w redakcji *Zycia Podkarpackiego* z niepokojem liczyliśmy godzi-

ny bez prądu, bo bez niego nie działały przecież nasze komputery, a przedłużenie się tej sytuacji mogło opóźnić przekazanie numeru do drukarni i ukazanie się gazety wioskach.

Wszystkiemu zaś winne są dwie wielkie masy powietrza, zimna i bardzo ciepła, na styku których dochodzi właśnie do takich pogodowych anomalii. Starły się one nad wschodnimi rejonami naszego kraju i wywołały tak niezwykle lawinę zdarzeń. Gwałtowny opad mokrego śniegu łamał gałęzie, wywracał drzewa, a nawet betonowe słupy trakcji elektrycznej. Podniósł się także poziom wody w rzekach, ale zagrożenie powodzienne dopiero może nadejść. Solina zapowiada konieczność otwarcia śluz.

Służby energetyczne i straż pożarna nie odnotowały wcześniej tak dużej liczby awarii. Na pewno mimo oczywistych trudności poradzą sobie z usuwaniem i naprawą szkód, a cała sytuacja powinna stać się dla nas wszystkich pewnego rodzaju nauką na przyszłość. (R)

Dzieci z Przemyśla dla dzieci z Kosowa

Koncert pomocy

Cały dochód z koncertu, który w niedzielę, 18 kwietnia, odbył się w przemyskim Centrum Kulturalnym, przekazany został PCK z przeznaczeniem na pomoc dla dzieci z Kosowa.

W sumie zebrano 850 zł (bilety i wolne datki), a w koncercie udział wzięły dziecięce i młodzieżowe zespoły taneczne Foxal i Koralik, grupa wokalna Studio Aga (wszystkie działające przy CK), zespół wokalny „Rytm” ze Szkoły Podstawowej nr 15, zespół taneczny De-E ze Szkoły Podstawowej nr 13 oraz młodzieżowa grupa „Hip-hop”. Także widowie w większości stanowiący dzieci i młodzież wraz z rodzicami. Na wstępie koncertu, charytatywny jego cel przedstawiła Krystyna Lechowicz z zarządu oddziału PCK w Przemyślu. Podkreśliła, że to właśnie dzieci najbardziej cierpią w wyniku trudnych do rozwiązania problemów dorosłych, które w Kosowie i



Przemyskie dzieci tańczyły i śpiewały w koncercie na rzecz dzieci z Kosowa.

Serbii doprowadziły do wybuchu wojny. Polski Czerwony Krzyż mocno zaangażował się w akcję niesienia pomocy dla Albańczyków z Kosowa. Między innymi do konwoju, który 19 kwietnia wyjechał z Rze-

szowa w kierunku Albanii, PCK przekazał 5 ton darów o wartości 12 tys. 600 zł. Wśród tych darów znalazły się środki czyszczące przekazane przez „Zenith-Astre” i... agregat prądotwórczy z „Sanwilu”, a także żywność, środki higieniczne oraz zabawki zebrane w przemyskim oddziale PCK (ul. Rzeczna 20) oraz w trakcie prowadzonych akcji. Jednak pomoc dla mieszkańców Kosowa, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia własnych domów i własnego kraju, nie może się zakończyć na jednej największej nawet akcji. Musi to być pomoc długofalowa, stąd przemyski oddział PCK udostępnił także własne konto bankowe, na które można wpłacać dowolne sumy pieniężne.

Konto w banku PKO SA O/Przemyśl nr: 10701470-2613-2221-0100, z dopiskiem „Pomoc dla Kosowa”. (R)

KOMENTARZ TYGODNIA



Szkoda, że tyłek wypięty...

Na lamy prasy wróciła sprawa pokazania przez solistę zespołu Big Cyc Skibę „czerstwych półdupków” podczas koncertu w Katowicach. Fakt ten był szeroko komentowany przez media, zwłaszcza że Skiba skierował swój obnażony tyłek w kierunku premiera Jerzego Buzka i jego małżonki.

Tylek Skiby powrócił do gazet, a to z powodu pierwszej rozprawy, która odbyła się w kolegium do spraw wykroczeń. Jednak odważny artysta nie stawiał się na nią, a co jeszcze ciekawsze, poprosił o zaoczne rozpoznanie sprawy. Jakoś opuściła go buta, którą wykażal się podczas koncertu. Nie wnika, co było przyczyną tak „odważnego” czynu. Słusznie napisał jeden z dziennikarzy: „Stąd wniosek, że łatwiej dziś wypięć tyłek, aniżeli pokazać twarz”.

I tak spojrzeć w naszą lokalną rzeczywistość. Politycy i ci więksi, i ci mniejsi z różnych ugrupowań politycznych przęścigają się we wzajemnych zarzutach: a to z lewej w prawą, a to z prawej w lewą, a najczęściej z prawej w prawą. Iluż dzisiaj śmiazków chętnie wypina tyłek, ale jakoś twarzy nie widać. Nie wiadomo już czy tyłek, czyja twarz. Jakże śmiałe artykuły, dobitne stwierdzenia, krytyczne recenzje, pouczające listy. Szkoda tylko, że czasami twórcom tak odważnych wypowiedzi brak odwagi, by odsłonić oblicze. Bo jak inaczej określić fakt, że pod śmiałymi wywodami widnieje krótki pseudonim lub notka „autor znany redakcji”. Można tylko załować, że tyłek wypięty, twarz schowana i nie wiadomo, komu nadstawić drugi policzek. Ewa KŁAK-ZARZECKA

Nowe etaty w ZUS

Posel na Sejm RP Krzysztof Kłak wystosował pismo do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z prośbą o pozytywne rozpatrzenie wniosku dotyczącego przyznania 90 nowych etatów dla potrzeb Ośrodka Przetwarzania Danych przy oddziale ZUS w Przeworsku. Swoją prośbę posel K. Kłak motywuje faktem, że

ośrodek przeworski obsługuje rozległy teren byłych województw: krośnieńskiego i przemyskiego oraz regionu Dębicy. Zdaniem posła Kłaka, nieprzyznanie nowych etatów może mieć negatywny wpływ na poziom usług świadczonych przez Ośrodek Przetwarzania Danych i przeworski oddział ZUS. (R)

Sawicki na Wyspach

14 kwietnia prezydent Przemyśla Tadeusz Sawicki udał się w podróż na Wyspy Brytyjskie, gdzie – od 15 do 17 kwietnia – w Southport pod Manchesterem wziął udział w II Brytyjsko-Polskiej Konferencji Miast Bliźniaczych.

kiej Brytanii, prawnych aspektów członkostwa w Unii Europejskiej, wymiany grup młodzieżowych, aktywizacji społeczności lokalnych i in.

Pierwsza podobna konferencja odbyła się w 1996 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim. Organizatorzy obecnej przewidzieli w programie liczne spotkania i wystąpienia, dotyczące m.in.: historii i przyszłości kontaktów polsko-brytyjskich, reformy samorządowej w Polsce i jej wpływu na związki bliźniacze, kierunków rozwoju samorządów w Wiel-

W grupach roboczych uczestnicy konferencji pracowali nad takimi tematami jak: środowisko naturalne, transport, zarządzanie we władzach lokalnych, opieka społeczna czy rewalidacja terenów miejskich, mieszkalnictwo oraz promocja kontaktów średnich i małych przedsiębiorstw. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele miast, które już nawiązały bliźniaczą współpracę, do niej aspirujących, a także zaproszeni goście. (R)

Ogłoszenie płatne

Auto-System w kwietniu, Daewoo w promocji

Kwiecień w Auto-Systemie sprzedającym samochody Daewoo zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie.



Z myślą o Klientach Auto-Systemem wprowadził bowiem liczne promocje, wśród których każdy z pewnością znajdzie odpowiednią dla siebie.

- A są to:
 - 6 rat wzmocniających kapitał, dzięki którym można przyspieszyć odbiór samochodu (promocja dotyczy: Nubiry, Lanosa, Tico i Polonesa w planie 72-miesięcznym), a spłacić w dogodnym momencie.
 - Raty bez kosztów usługi finansowej: 15 rat dla Tico i Polonesa

w planie 72-miesięcznym i aż 20 dla Lanosa i Nubiry.

- 186 zł miesięcznie za Polonesa w planie promocyjnym.

Pamiętajmy jednak, że te nadzwyczajne warunki zakupu samochodów Daewoo w Auto-Systemie obowiązują tylko w kwietniu! Zal byłoby przegapić taką promocję, tym bardziej że Auto-System nie wymaga

żadnych zaświadczeń o dochodach. Do podpisania umowy wystarczy dowód osobisty. Roczny koszt usługi finansowej Auto-Systemu wynosi jedynie 2,4-2,8 procent, a pierwsza wpłata już od 2 procent wartości wybranego samochodu! Ponadto wszystkie kontrakty objęte są Gwarancją Absolutnej Satisfakcji. Należy się spodziewać, że przebojem kwietnia będzie również Daewoo Matiz dostępny w Auto-Systemie za 394 zł miesięcznie!

Zapraszamy do salonu Auto-Systemu:

Przemyśl – DH CENTRUM II, ul. 3 Maja 19, tel. (016) 67 07 160, 0601 89 36 50.

Modex
KUPON PROMOCYJNY
1 zł netto

Uprawniający do otrzymania pakietu akcesoriów telefonów komórkowych z aktywacją Panasonic G 450i lub Nokia 5110 na zasadach promocji „Słowik”

wartość telefonu z aktywacją netto 199 zł

wartość telefonu z aktywacją netto 245 zł

Uchwyty samochodowy
Płatek skorzany
Ładowarka samochodowa
Konektor antenowy
Antena magnetyczna samochodowa 3 db
Zestaw słuchawkowy
Wartość zestawu - 345 zł

Kolorowa obudowa przy taryfie Business lub Prestige

Oferta ważna od 7 kwietnia do 30 maja lub do wyczerpania zapasów przy taryfie Contact, Business lub Prestige

PRZEMYŚL: plac Na Bramie, tel. (016) 678 62 60
 JAROSŁAW: ul. Grodzka 21, tel. (016) 621 82 88
 PRZEWORSK: ul. M. Konopnickiej 14, tel. (016) 648 74 90
 RZESZÓW: CH Europa II (parter), tel. (017) 852 44 35
 e-mail: modex@modex.gsm.pl www.modex.pl/gsm.pl

Trzymaj rękę na Plusie BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 601 111

Uszczelnianie granicy

Sokół na straży

Do Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej trafił przed tygodniem śmigłowiec typu Sokół, który może być wykorzystywany zarówno do lotów patrolowych jak i interwencyjnych.



Sokół ma możliwość lądowania lub tzw. przyziemienia niemal w każdym dowolnym miejscu, ograniczonym jedynie rozmiarem śmigła.

Wjeście Polski do NATO oraz spełnianie wymogów stawianych przez Unię Europejską wymaga dosprzętowania służb granicznych. Środki te pochodzą zarówno z budżetu państwa jak i krajów UE. Funkcjonariusze BOSG i innych oddziałów strzegących granicy wschodniej od dawna upominali się o samoloty i śmigłowce patrolowe. W styczniu tego roku na lotnisku w Rzeszowie wylądował samolot typu Wilga, który jako pierwszy zasilil Bieszczadzki Oddział SG. Do Wilgi w poniedziałek, 12 kwietnia, dołączył śmigłowiec Sokół. Jego przewaga nad przywiązana do konkretnych lotnisk Wilgi jest oczywista. Jak wyjaśnił nam rzecznik prasowy BOSG mjr Tadeusz Dańczak, śmigłowiec ten jest bardzo wysokiej klasy. Ma możliwość lądowania lub tzw. przyziemienia niemal w każdym dowolnym miejscu, ograniczonym jedynie rozmiarem śmigła. I między innymi te parametry zdecydowały, że skierowany został właśnie w górski rejon obsługiwany przez BOSG. Wysoka sprawność pozwalała mu na stacjonowanie na placu w centrum jednostki, z którego wysyłany jest do akcji. Standardowo obsługa Sokola składa się z dwóch pilotów oraz mechanika, którą uzupełnia funkcjonariusz wypełniający zleczone zadanie. Śmigłowiec, poza załogą, może zabrać na pokład

do ośmiu osób, może być więc wykorzystywany nie tylko do lotów patrolowych, obserwacyjnych, ale także do przerzucania oddziału funkcjonariuszy, na przykład grupy pościgowej z psem, w miejsce koniecznej interwencji.

Pierwszy lot

Pierwszy lot, jaki wykonał Sokół, był na południe, w rejon granicy słowackiej, do styku trzech granic

na Kremenarosie. Po skontrolowaniu stanu znajdujących się tam znaków granicznych i kamiennego monolitu, śmigłowiec powrócił do bazy. – Obecnie zapoznajemy pilotów z terenem ich działania. Bardzo dokładnie muszą poznać zwłaszcza rejon Artamowa oraz Bieszczad, szczególnie wzdłuż górnego Sanu, gdzie trzeba być bardzo dobrym pilotem, by przez pomysłkę nie przekroczyć terytorium Polski. To szkolenie, zapoznanie się z terenem robimy właśnie po to, by piloci nie naruszyli przestrzeni powietrznej Ukrainy – wyjaśnia mjr Dańczak.

Poza sprzętem latającym Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej w Przemyślu od początku roku wzbogacił się także o: 15 czteroosobowych ciągników siodłowych typu Honda (o poj. silnika 300 cm sześć.), 40 motocykli terenowych (o poj. 125 cm sześć.) oraz 8 nowych samochodów terenowych typu Land-Rover Defender (z 27, które BOSG ma w sumie otrzymać). Zdaniem mjr. Tadeusza Dańczaka, teraz najbardziej przydałyby się wysokiej klasy sprzęt noktowizyjny.

(R)



Pluszowy miś w karetce.

Przytulanka na sygnale

Kochany pluszowy miś

Dla większości z nas najmilej wspomnianą zabawką z dzieciństwa, taką najbardziej kochaną, najczęściej przytulaną, jest pluszowy miś. Nic więc dziwnego, że psychologowie właśnie pluszowe misie uznali za jeden z najlepszych środków terapeutycznych dla dzieci, którym los nie oszczędził udziału w wypadku lub innego rodzaju nieszczęśliwych zdarzeń.

Pluszowa przytulanka najlepiej kojarzy stres i płacz, ułatwia znoszenie bólu i choć nie zastąpi ciepłego dotyku matczynej czy ojcowskiej ręki,

często jest jedyną przyjazną rzeczą, która może nawet uratować życie. Psychologowie zalecają więc, by w karetkach pogotowia ratunkowego, zwłaszcza tzw. „erkach” wysyłanych do wypadków, znalazło się miejsce także dla przytulanki. Wiele takich pluszowych misiów trafiło do kolumny transportu sanitarnego za sprawą Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Gdy zdarza się, że w wypadku biorą udział dzieci, które trzeba odwieźć do szpitala, przytulanka pomaga im znieść najtrudniejsze chwile i zostaje z nimi na zawsze.

(R)

Przeciw kompaktowym piratom

Uwaga, nadciągają piraci!

W środę, 14 kwietnia, w Bieszczadzkiem Oddziale Straży Granicznej odbyło się szkolenie poświęcone zapobieganiu i zwalczaniu procederu nielegalnego wwożenia do Polski pirackich płyt kompaktowych.

Odkryciach dużych ilości pirackich płyt kompaktowych, głównie w skrytkach pociągu międzynarodowego relacji Kijów-Wrocław, pisaliśmy wielokrotnie. Przemysłowcy polubili ten właśnie pociąg – po pierwsze, ze względu na dużą

ilość znajdujących się w nim skrytek, a po wtóre, również dlatego, że w przypadku odkrycia nielegalnego towaru, praktycznie nie do odnalezienia jest jego właściciel.

Szkolenie, w którym udział wzięli funkcjonariusze SG, prowadzili: Andrzej Kozłowski ze Związku Producentów Audio-Video, Jacek Zochowski, konsultant IFPI (Międzynarodowa Federacja Przemysłu Fonograficznego), Jan Baldyga, koordynator IFPI dla Europy Środkowej i Wschodniej oraz podinsp. Ma-

rian Szakalicki, naczelnik Wydziału Przepływów Gospodarczych Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Stwierdzili oni, że nasilenie się procederu piractwa kompaktowego, a także prawdopodobne ulokowanie nielegalnych tłoczni na terenie Ukrainy, jest przyczyną wzrostu zainteresowania grup przestępczych przemyceniem przez przejścia graniczne obsługiwane przez BOSG. Na piractwie kompaktowym ołbrzymie straty ponoszą nie tylko wykonawcy (artyści) oraz legalni producenci, ale także skarb państwa. O skali problemu świadczy fakt, że tylko w 1998 roku na jednym przejściu granicznym w Ogródnikach służby celne udaremniły przemyt ponad 100 tys. płyt kompaktowych.

Duże straty

W tym samym roku, w wyniku akcji prowadzonych na terenie kraju, wycofano z rynku piracki towar o wartości 14 milionów (nowych!) złotych. Niestety, jak stwierdzili prowadzący szkolenie, prawo obowiązujące w Polsce, w tym zakresie jest jeszcze ułomne. Osoby zatrzymane za handel nielegalnym towarem fonograficznym zwykle nie ponoszą większych konsekwencji. Oczywiście pirackie kompaktki produkowane są także u nas, ale proceder ten jest dużo łatwiej ukrocić (m.in. toczą się obecnie postępowania przeciwko kilku zarejestrowanym tłoczniom), stąd najważniejszym zadaniem dla ochrony legalnej produkcji i dystrybucji jest niedopuszczenie do zalewu naszego kraju piracką produkcją pochodzącą z przemysłu.

Wysyp nielegalnych płyt

Przed szkoleniem na terenie BOSG przedstawiciele Związku Producentów Audio-Video oraz IFPI odwiedzili Lwów i z ich wstępnej oceny wynika, że 90 procent znajdujących się tam w handlu materiałów fonograficznych pochodzi z nielegalnej produkcji, a katalogi z ofertami zawierają ponad 300 pozycji. Wcześniej gros pirackich kompaktów trafiających do Polski produkowanych było w Bułgarii. Zmiany przepisów celnych w tym kraju spowodowały, że nielegalne tłocznie „wymigrowały” stamtąd do innych państw, a spora ich część rozpoczęła działalność na Ukrainie.

W trakcie szkolenia funkcjonariusze straży granicznej zapoznali się nie tylko z wagą całego problemu, ale przede wszystkim ze sposobami rozpoznawania pirackich nagrań oraz wykrywania ich przemytu. Natomiast czy cały problem wkrótce zostanie rozwiązany lub sprowadzony do rozsądnego marginesu, zależy przede wszystkim od wprowadzenia nowelizacji prawnej, która uniemożliwiłaby kwalifikowanie pirackiego procederu do czynów „o znikomej szkodliwości społecznej”. A także od powszechnej dezaprobaty dla tej działalności, co znalazłoby odbicie w bojkocie nielegalnych nośników audiowizualnych. Ponieważ jednak odróżnić „pirata” od produktu legalnego jest dość trudno, najlepszym wskaźnikiem jest cena. Niska, w granicach 15-20 zł za jeden kompakt, świadczy, że mamy do czynienia z podróbką.

(R)

ASTRA II

WYPOSAŻONY W PROMOCJĘ

PAKIETY WYPOSAŻENIA:

KOMFORTOWY klimatyzacja

BEZPIECZNY poduszki boczne, ABS

PRAKTYCZNY elektrycznie sterowane szyby i lusterka

DOSTĘPNE NA PROMOCYJNYCH WARUNKACH



OPEL

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.
Ul. Rejtana 67, RZESZÓW
tel. 852 52 27, fax 852 42 30

Burzliwa noc w Przemyślu

Na gorącym uczynku

Tak policjanci nazywają fakt zatrzymania sprawców w trakcie popełnienia przestępstwa lub bezpośrednio po, ale jeszcze na miejscu. Takie przypadki zdarzają się w Przemyślu coraz częściej i są przykładem sprawniej pracy policjantów.

W ubiegły piątek, piętnaście minut przed północą, zmotoryzowany patrol funkcjonariuszy z Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu, pełniący służbę w rejonie starego miasta, skręcił z ulicy Wąlowej w wąską uliczkę. Kiedy radiowóz wjeżdżał w ul. Jagiellońską, tuż przed

maską pojawił się mężczyzna, który widząc policjantów rzucił się do ucieczki. Ponieważ normalnie ludzie nie reagują w ten sposób, policjantom wydało się to podejrzane, tym bardziej że mężczyzna miał mocno zakrwawioną rękę. Ruszyli za nim w pościg i po kilkunastu krokach podejrzany został zatrzymany. Wtedy okazało się, że w pobliskim sklepie z artykułami instalacyjnymi jest rozbita szyba, a na szkle są wyraźne ślady krwi. Oczywiście mógł to być przypadek. Przechodzień mógł zatoczyć się, upaść na wystawę i skaleczyć rękę. Jednak w tym wypadku w grę

wchodziło przestępstwo. Znalazł się świadek, który widział, jak mężczyzna wybija szybę i próbuje wyciągnąć coś z wystawy. Po opatrzeniu niegroźnej na szczęście rany niedoszły włamywacz został przesłuchany. Okazał się nim 22-letni Łukasz K., mieszkaniec jednej z poddębickich miejscowości. W momencie zatrzymania miał 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Z kiosku do aresztu

Dokładnie dwie godziny później nieznanemu mężczyźnie telefonicznie powiadomili oficera dyżurnego, że na ul. Siemiradzkiego, koło kiosku Ruchu, kręcą się jacyś dwaj podejrzani mężczyźni. Policjanci z patrolu, który został tam skierowany, zobaczyli otwarte drzwi kiosku i dwie sylwetki mężczyźni, którzy na widok radiowozu zaczęli uciekać w kierunku pobliskiego bloku. W pobliżu pojawił się również drugi patrol i policjanci połączonymi siłami otoczyli teren i osaczyli podejrzanych. Szczęknęły kajdanki i obu mężczyzn przewieziono do komendy. Ślady w kiosku wyraźnie świadczyły o włamaniu. 17-letni Janusz D. oraz 37-letni Tadeusz S., w którego kieszeni znaleziono sporą garść bilonu, nie wypierali się. Po przeliczeniu okazało się, że ich łup to 106 zł i 98 groszy. Obaj zostali zatrzymani.



Jest się czego wstydzić

Czekają na tragedię

Na ulicy Piotra Kmity w Przemyślu zawalił się fragment muru, który podparty był spróchniałymi i przegniłymi stemplami.

Tę jedną z najstarszych i najpiękniejszych ulic w mieście przewodniczący często prowadzą wycieczki na zamkowe wzgórze. Robią tak, bo ulica na to zasługuje, mimo że stan jej jest z roku na rok coraz bardziej tragiczny. Przed wielu już laty zagrożony zawaleniem się mur podparty został prowizorycznymi stemplami, które z czasem zupełnie

zmurowały, aż zupełnie niedawno fragment konstrukcji nie wytrzymał naporu i zawalił się. Ulica ta nie jest długa, ma raptem 192 metry długości i w całości wyłożona jest kamiennym brukiem, także będącym w opłakanym stanie. Podobno przed kilkoma laty były już nawet pieniądze w budżecie miasta na remont tej ulicy, ale ostatecznie zostały przeznaczone na inny cel. Obecna sytuacja nie pozwala na dalsze czekanie i bawienie się w przetrwanie pieniędzy. Konieczne jest jak najszybsze przystąpienie do remontu. (R)



Włamywacze niedługo cieszyli się łupem.

Policja zatrzymała piątkę włamywaczy

Rodzinny gang

Przed kilkunastoma dniami lubaczowscy policjanci zatrzymali pięcioposobową szajkę włamywaczy, którą podejrzewano o dokonanie szeregu włamań w okolicach Lubaczowa w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Podejrzenia zamieniły się w pewność podczas przesłuchiwania podejrzanych.

Cała grupa specjalizowała się w napadach na budowy, gdzie wcześniej zatrudniali się w charakterze pracowników sezonowych.

Udowodniono im także kilka włamań do innych obiektów: sklepy, garaże, samochody, kioski „Ruchu”, budynki mieszkalne. W składzie grupy przestępczej działała czwórka braci z Załuża: Wiesław S., lat 25, Stanisław S., lat 23, Dariusz S., lat 21 i zamieszkały w Łukawcu najstarszy z braci – Mirosław S., lat 28. Razem z braćmi S. złodziejskim procederem trudnił się 19-letni mieszkaniec Załuża Bogdan M. Łupem włamywaczy padały różne, co wartościowsze

przedmioty w plądrowanych obiektach – stacji PKP, kiosku w Baszni Dolnej, sklepu w Tymcach, garażu w miejscowości Szczutków. Wobec trzech podejrzanych Sąd Powiatowy w Lubaczowie zastosował na wniosek prokuratora środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Za kratkami znaleźli się Stanisław i Dariusz S. oraz Bogdan M. Akt oskarżenia przeciwko całej piątce sformułuje niebawem miejscowa prokuratura.

Dwa punkty paszportowe zawieszono, kolejny do likwidacji

Po paszport do Przemyśla czy Rzeszowa?

Działalność terenowych punktów paszportowych w Przeworsku i Lubaczowie od początku kwietnia jest zawieszona. Tylko do maja będzie działać biuro paszportowe w Jarosławiu.

Obecnie wydawanie paszportów jest zadaniem własnym wojewody. Kierownik oddziału zamiejscowego wydziału spraw obywatelskich w Oddziale Zamiejscowym Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu Bogusław Chruściel ma nadzieję, że wojewoda podpisze umowę ze starostami i przekaze prowadzenie biur paszportowych starostom jako zadanie zlecone: – Działalność tych trzech punktów jest konieczna. Nie wyobrażam sobie, gdy o wydanie paszportu będzie się ubiegać mieszkaniec Narola, który będzie musiał jeździć do Przemyśla lub Rzeszowa. Koszty dojazdu będą prawie równe kosztom wydania paszportu.

Od początku kwietnia nie działają biura paszportowe w Lubaczowie i Przeworsku. Osoby, które chcą otrzymać paszport, muszą jeździć do Przemyśla po wnioski, później po odbiór paszportu. Terenowy punkt paszportowy w Jarosławiu będzie działał tylko do końca kwietnia.

Dyrektor wydziału spraw obywatelskich Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie Stanisław Łyszczek twierdzi, że wojewoda nie ma prawnego obowiązku utrzymywać punktów paszportowych na terenie województwa. Wyjaśnia, że były wojewoda rzeszowski jeszcze

w ubiegłym roku podpisał porozumienie z samorządami lokalnymi z terenu byłego województwa rzeszowskiego o współfinansowaniu biur paszportowych. Natomiast na terenie byłego Przemyślanego działały trzy punkty, których koszty utrzymania pokrywał w całości wojewoda. – Obecnie wojewodzie podkarpackiemu podlega piętnaście takich punktów. Dlatego też chce ujednolicić zasady ich funkcjonowania. Wojewoda wystąpił do wszystkich samorządów lokalnych, na terenie których znajdują się punkty paszportowe, by pokrywały część kosztów związanych z ich utrzymaniem. Jeżeli dojdzie do podpisania takiego porozumienia, do likwidacji nie dojdzie – tłumaczy S. Łyszczek. Zapewnia, że w Jarosławiu i Przeworsku rozmowy te zakończą się pozytywnie. Potwierdza to wicestarosta jarosławski Janusz Kołakowski, który informuje, że na ten cel został przygotowany lokal i od 1 maja starostwo powiatowe będzie pośredniczyć w wydawaniu paszportów.

Dyrektor S. Łyszczek poinformował nas, że niezbyt pomyślnie toczą się rozmowy w powiecie lubaczowskim. Zaprzecza temu wicestarosta powiatu lubaczowskiego Marta Fircowicz-Mazurek: – Było dla nas dużym zaskoczeniem, że wojewoda chce likwidować punkt paszportowy w Lubaczowie. Dojazd mieszkańców naszego powiatu do Przemyśla czy Rzeszowa jest dużym utrudnieniem. Dlatego rozpoczęliśmy starania i rozmowy z wojewodą, by to biuro utrzymać. Zaдекlarowaliśmy pokryć koszty utrzymania pracownika tego biura.

Dynów chce z Rzeszowem

Dubiecko miastem?

W ubiegłym roku przemyskie władze miejskie i wojewódzkie nie zdołały utrzymać Dynowa w granicach przyszłego powiatu przemyskiego. Czy podobnie będzie z Dubieckiem?

Rząd zostawił sobie dwa lata na możliwość korekty granic powiatów i województwa. Można więc się spodziewać, że takie zmiany będą wprowadzane. Jednak nie na poziomie starostwa będą

zapadały o tym decyzje. Powiat przemyski może tylko wykazać, że potrafi coś konkretnego zaoferować swoim mieszkańcom. Jeśli chodzi o Dynów, to mieszkańcy tej gminy muszą się wypowiedzieć, gdzie chcą należeć – stwierdził M. Grzęda. Starosta zaprzeczył opinii jakoby Dubiecko tworzyło własną politykę i powoli odchodziło od powiatu przemyskiego. – Z panem wójtem jestem cały czas w ścisłym kontakcie. Dubiecko jest

gminą prężną, atrakcyjną. Musimy pamiętać o tym, że istnienie powiatu nie może ubezwłasnowolnić gminy. Gminy mają pełne prawo do działania we własnym imieniu, a powiat ma im tylko w tym pomagać i takie działania ułatwiać. Te dwie gminy: dubiecka i dynowska są z sobą naturalnie związane Pogórzem Dynowskim, stąd nie wykluczam, że będą kiedyś w obrębie jednego powiatu, a jakiego – to zobaczymy – powiedział M. Grzęda. Zdaniem starosty powiatu przemyskiego, odwieczne związki historyczne między Dynowem a Przemyślem są wystarczającym argumentem, przemawiającym za tym, aby Dynów powrócił w granice powiatu przemyskiego. Natomiast starostwo czyni starania, aby utrwalić związki Dubiecka z powiatem przemyskim. Dąży m.in. do uruchomienia w Dubiecku filii Rejonowego Urzędu Pracy.

Starosta Grzęda dodał, że rada powiatu przemyskiego poprze starania Dubiecka o przywrócenie praw miejskich. MS

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
Prorok-art s.c.
ul. Katedralna 3a
37-700 Przemyśl
tel./fax (0.16) 6782328

PROREK art

fotografia cyfrowa

24h
PIECZĄTKI

34576

Dołącz do NAJLEPSZYCH!

- WYKONANIE ZA DARMO (tylko koszt rejestracji)
- BEZPŁATNA REJESTRACJA W WYSZUKIWARKACH
- BEZPŁATNA AKTUALIZACJA
- KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

www.przemyśl.w.pl
www.workjoy.com.pl
0604508318 do 19- 016 6787300

Twoje strony w INTERNecie!
34841

Na oddziale odwykowym szpitala psychiatrycznego w Żurawicy jest 55 łózek, potrzeba co najmniej 70

Sądzisz, że to się może udać?

Trafiają tu w większości w wyniku nakazu sądowego. Są również pacjenci dobrowolni, wyrażający chęć leczenia i tacy, dla których to jedyna droga ratunku. 55-łóżkowy oddział odwykowy szpitala psychiatrycznego w Żurawicy jest największą tego typu placówką w województwie podkarpackim.

Pacjentami oddziału są ludzie ze środowisk, w których picie alkoholu stało się uznana normą społeczną. Obłożenie oddziału jest stuprocentowe. Jest rzeczą oczywistą, że funkcjonowanie obiektu wymaga nakładów finansowych, których jak wszędzie brakuje. – Naszą sytuację znają wszyscy, którzy mogą decydować o pomocy, łącznie z Ministerstwem Zdrowia – mówi dyrektor żurawickiego szpitala Jacek Barket. – Najpilniejszą sprawą jest dokończenie remontu pawilonu numer 4. Z planowanych na ten cel 6,5 miliona złotych, otrzymałem 500 tysięcy. Ta kwota musi mi wystarczyć na takie zaadaptowanie budynku, bym mógł tam przenieść pacjentów z oddziału odwykowego, który wymaga gruntownej przebudowy. Pracę planuję rozpocząć latem tego roku. Mam wszystko: dokumentację techniczną, wykonawcę, nie mam tylko pieniędzy. Oddział odwykowy od lat był niedofinansowany, zatem jego stan jest jaki jest. W świadomości społecznej nie przebił się fakt, że alkoholik to osoba chora, która wymaga leczenia. Spychanie tej grupy ludzi na margines znajduje swoje odbicie w nakładach na potrzebne inwestycje. A potrzeby są daleko większe niż możliwości. Planuję powiększenie liczby łózek do stu, by nie odmawiać tym, którzy dobrowolnie zgłaszają się na leczenie. Chciałbym doprowadzić również do powstania oddziału kobiecego. Remont „odwyku”, kotłowni, pawilonu numer 4, to najważniejsze sprawy na dziś. Znam wiele takich placówek w kraju, ale szpital w Żurawicy mógłby ze względu na swe walory być jednym z najpiękniejszych.

Taniej dofinansować niż leczyć

Dofinansowanie leczenia odwykowego po prostu się opłaca. Najlepiej byłoby ograniczyć przyczyny patologii i tu wielką rolę do spełnienia ma szeroko pojęta profilaktyka. W zakresie usprawnienia leczenia dyrektor Barket widzi potrzebę oddzielenia pacjentów „przymusowych” od dobrowolnych. Ci pierwsi to najczęściej ludzie bez motywacji, którzy są złym przykładem dla pozostałych. Nakaz sądowy traktują jako zamach na wolność osobistą. Szpital ma obowiązek ich przyjąć, choć oni nie chcą się leczyć. Dlatego wielokrotnie wracają. Rekordziści zaliczyli 20-25 pobytów na oddziale.

Według dyrektora system kwalifikacji do leczenia budzi pewne wątpliwości. W przypadkach kiedy tak naprawdę ogranicza się wolność człowieka, decyzję musi podejmować specjalista, a ich obiektywizm winien uwzględniać argumenty również pozwanego. Te zastrzeżenia zdaje się potwierdzać rozmowa z pacjentami.

Gienek jest na leczeniu 3 tygodnie
– Nie uznaję przymusu – mówi.
– Pobyt na odwyku uważam za zamach



Potrzeba o 20 łózek więcej.

na moją wolność, żaden nakaz mnie nie wlecze. Nie czuję się alkoholikiem, przecież są gorsi ode mnie.

Staszek opowiada, że po wyjściu z odwyku nie pił.

– Zakwalifikowali mnie do ponownego leczenia, bo nie miałem czasu chodzić na terapię ambulatoryjną.

Edward twierdzi, że urzędnicy w Roźwienicy, powodując jego leczenie odwykowe, nie uwzględnili sprzeciwów żony.

Padają przeróżne argumenty, winą obarcza się układy rodzinne, policję, sąd. Na koniec słyszę tezę, że skuteczności leczenia nie gwarantuje przymus, decyzja musi być świadoma i dobrowolna. To racja, ale dobrowolnie to wielu z nich nigdy nie podjęłoby leczenia. Ich życie to ciągły kontakt z alkoholem, jedyną zaś szansą wyjścia z nałogu jest poddanie się rygorom terapii. Jest i szansa dla rodzin na powrót do równowagi psychicznej, po stresie spowodowanym alkoholizmem ojca, męża czy brata.

Krzysztof

– Przyczyn alkoholizmu nie należy szukać wokół, tylko w sobie. Dlaczego mam obwiniać kogoś za moje pijaństwo? Czy to oni kazali mi pić? Był to mój wybór, chciałem to pić, stąd przyczyna moich problemów jest we mnie. Zwracając się do jednego z kolegów powiedział: – Czy ktoś cię siłą zmuszał do chłama? Będziesz się usprawiedliwiał, tłumaczył, a jednocześnie pić aż skończysz w piachu.

Choroba perfidna i nieuleczalna

– Światowy rejestr kwalifikuje alkoholizm jako chorobę – mówi Andrzej

Chomiak, instruktor terapii uzależnień. – Jak dotąd nie ma na nią leku, więc poszukuje się skutecznych metod pomocy. W nowoczesnej terapii zasadniczą rolę odgrywa wpływ na sferę psychologiczną, zmotywowanie do leczenia i przemiany wewnętrznej. Zrozumienie własnej bezsilności, odrzucenie iluzji, generalnie zmiana sposobu myślenia: „To nie problem jest powodem twego picia, lecz twoje picie rodzi problemy”. Program intensywniej terapii

musi uwidocznic: po pierwsze, co to jest choroba alkoholowa, po wtóre, skutki kontaktu z alkoholem. Porównanie jednego z drugim prowadzi do świadomości własnego uzależnienia. Zdobywanie podstawowej wiedzy, poznanie mechanizmów uzależnienia, przejście procesu terapeutycznego, to leczenie programowe, które nie gwarantuje sukcesu. W kształtowaniu nowej świadomości ważną rolę odgrywa przykład i żywy kontakt z alkoholikiem trzeźwiejącym.

Quo vadis?

10 kwietnia odbył się uroczysty mityng rocznicowy, w którym udział wzięli aktualni i byli pacjenci oddziału, obecnie trzeźwiejący alkoholicy. Kontrast był ogromny, jedni w szpitalnych ubraniach, z piętrem nałogu na twarzach, spowiewani i zagubieni, niepewni przyszłości. Drugi eleganci, zadowoleni, mocni. Złączeni wspólną chorobą, a przez ten fakt bliżsi i podobni, w rzeczywistości jakże dalecy i różni, inną świadomością i stosunkiem do nałogu. Wielu z tych pierwszych jeszcze nie wie co dalej, ciągle tkwią w problemie, mamieni alkoholową iluzją, zniewoleni i bezradni. Ich koledy oszukać się nie dadzą. Chcą żyć, więc alkohol przestał dla nich istnieć. Alternatywy dla alkoholika nie ma. W przerwie mityngu jeden z alkoholików zadał pełne wątpliwości pytanie: – Sądzisz, że to się może udać?

Wielkie znaczenie ma tu ruch AA-owski. Od siedmiu lat przy oddziale odwykowym w Żurawicy istnieje grupa AA Quo vadis, która daje okazję do pierwszego kontaktu z ideą ruchu, do konfrontacji postaw wobec problemu alkoholowego. Udział w mityngach był dla wielu pacjentów pierwszym krokiem ku abstinencji.

Krzysztof FIL

Wizyta amerykańskich i brytyjskich Żydów w Przeworsku

Niecodzienni ortodoksyjni goście

Spore poruszenie wśród przechodniów wywołała w ubiegły wtorek wizyta dużej grupy ortodoksyjnych Żydów, którzy zatrzymali się w centrum miasta.

Przybyli ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w towarzystwie rabin z Nowego Jorku. Przeworsk odwiedzili w drodze do Leżajska i Sieniawy. Niespodziewani goście, którzy gorączkowo biegali w okolicy dworca, wzbudzili duże zaciekawienie przechodniów, stanowili bowiem niecodzienny widok.

Szczególnym zainteresowaniem przybyłych Żydów cieszyły się wykopy na znajdującej się obok dworca budowie obiektów handlowych. Kilku z nich weszło na teren wykopów i starannie się im przyglądało. Wynikało to stąd, że kilkanaście metrów dalej, w miejscu zajętym dziś częściami przez dworzec autobusowy, znajdował się kiedyś cmentarz żydowski. Niektórzy z gości próbowali pytać przechodniów i robotników pracujących na budowie o cmentarz i dawną synagogę, trudno jednak było im zna-



Niecodziennie wyglądający goście chętnie pozowali do fotografii.

leżać osoby znające język angielski lub niemiecki.

Przybylsze modlili się też przy niewielkim pomniczku, pozostałym do dziś na terenie tmentarza. Delegacja Żydów, na czele z rabinem, złożyła także kurtuazyjną wizytę staro-

ście powiatu przeworskiego. Gdy już odjeżdżali, jeden z tubylców, starszy, poważnie z pozoru wyglądający człowiek, agresywnie pokrzykiwał za nimi, nie przebiegając w słowach. Był to jednak na szczęście odosobniony wybrzyk.

PROMOCJA WIOSENNĄ
od 6 IV do 10 V 1999

szyba ciepłochronna k=1.5 *)
mikrowentylacja
termometr

+ bezkonkurencyjne ceny

Przemysł, ul. Ratuszowa 14
tel. (016) 678-94-40

ZAPRASZAMY DO

KAWIARNI INTERNETOWEJ
CYBERCAFE

ul. Lelewela 4

Parada Straży Bożego Grobu w Pruchniku

„Turki”

Przynależność do Straży Bożego Grobu często bywa honorem, którego nie każdy jak się okazuje może dostać. W Grodzisku Dolnym do straży mogą wstępować tylko kawalerowie. Z kolei do pruchnickiej straży mogą należeć tylko mężczyźni o nienagannej postawie moralnej i etycznej.



Oprócz straży grobowych w paradzie wzięły udział orkiestry dęte.

Tradycja służenia w straży przechodzi tu z ojca na syna. W pierwszej kolejności przyjmowani są do niej synowie członków, którym ojcowie w następstwie przekazują również kontusz. Zarówno członkowie jak i komendant straży pełnią tu swoją funkcję dożywotnio.

W samym Pruchniku Straż Bożego Grobu powstała ponad 100 lat temu, dokładnie w 1894 roku. Od wielu też lat kulturuje tradycję kościszowską, występując w strojach kosynierów. Najpopularniejszym jednak strojem noszonym przez Straż Bożego Grobu jest kontusz. Zdarzają się też stroje nawiązujące do zwyczajów Bliskiego Wschodu.

Tradycja pełnienia straży przy grobie Pana Jezusa w okresie Wielkiego Tygodnia kulturowana jest w kościołach Małopolski od dziesięcioleci. Straże Bożego Grobu często też swoją obecnością uświetniają inne uroczystości kościelne i gminne.

Parada straży grobowych od kilku lat odbywa się w Grodzisku Dolnym, gdzie narodził się ten zwyczaj. W tym roku z okazji 600-lecia istnienia Pruchnika grodziszczanie odstawili pruchniczansom imprezę. Na siódmą Małopolską Paradę Straży Wielkanocnych „Turki” do Pruchnika zjechały 24 straże i 16 orkiestr dętych z różnych stron województwa podkarpackiego.



Jednym z najpopularniejszych był strój kosynierów.



... tuż przed paradą.

W Krościenku mieszkają ostatni polityczni uchodźcy greccy, którzy uciekli do Polski w 1951 roku

Wygnańcy Zeusa

W Bieszczady przyjechało ich trzy tysiące. Grecy, Macedończycy a nawet jeden Turek. W Polsce zaczęli od nowa – bez pieniędzy, dobytku, za to z nadzieją na lepsze jutro. Dziś, prawie pół wieku od tamtych wydarzeń, wciąż żywo wspominają swój exodus.

Gdy w 1944 r. Grecję wyzwolono spod hitlerowskiego jarzma, wydawało się, że po latach strachu i poniewierki wreszcie zapanuje pokój. Stało się inaczej. – Anglicy przygotowali nam kolejną okupację, a każdy, kto nie chciał dostosować się do narzuconego porządku, nazywany był komunistą i wrogiem demokracji – mówi Dimitrios Tarsudis. – To spowodowało bunt wielu ludzi, zwłaszcza o poglądach lewicowych, a potem sześciomiesięczną wojnę domową.

Jesienią 1947 r. powstała Armia Demokratyczna. Chwyliła za broń i zajęła góryste obszary północnej Grecji. W czasie ciężkich walk dwie dywizje zostały zepchnięte pod bułgarską granicę. 133 ludzi bronili przełęczy, przez którą wojska wycofywały się do Bułgarii. W końcowej fazie przy życiu zostało jedynie kilkunastu żołnierzy.

Mikroregiony

Jakoś przeżyli, a niebawem, w 1952 r., przyjechali do Krościenka. Było to możliwe dzięki porozumieniu Greckiego Komitetu Emigracyjnego z PRL. Podjęto wówczas decyzję o stworzeniu dla greckich uchodźców politycznych kilku mikroregionów, gdzie mogliby spokojnie żyć, pracować i kształcić się. Mieli do wyboru: Chojny pod Wałbrzychem, okolice Koszalina i skrawek Bieszczadów, który Polska odzyskała od ZSRR w 1951 r. w zamian za ziemię nad Bugiem (Akcja „H-T”).

– Większość naszych rodaków, którzy wybrali Bieszczady, myślała, że skoro jada na południe, to będzie ciepło – mówi Drosja Tarsudis. – Rzeczywistość okazała się jednak bardzo brutalna.

Teren był ogromny. Obejmował: Krościenko, Liskowate, Arłamów, Stebnik, Kwaszeninę, Jureczkową, Nowosielce Kozickie. – Przyjechało nas wówczas prawie trzy tysiące, a to, co zastaliśmy, przerażało do tego stopnia, że w pierwszym odruchu chcieliśmy uciekać – opowiada Tarsudis. – Polne drogi, zniszczone domy, kurne chaty, rumowiska, zapuszczone pola, brud i smród. Taki spadek zostawili nam Rosjanie.

Przez pierwsze lata dni wolnych od pracy nie mieli wcale. – Harowaliśmy od świtu do nocy – zwierza się jeden z emigrantów. – Zimą brnęliśmy gęsio przez metrowe zaspy, taszcząc na plecach deski, belki i jodłowe pnie. Nikt się nie oglądał czy to dla siebie, czy dla obcego, bo dla nas najważniejszą sprawą było zacząć normalnie żyć. Mimo to jeszcze przez długi czas mieszkaliśmy w szalaszach i ziemiankach.

„Nowe życie”

Niebawem uchodźcy ze słonecznej Grecji zawiązali spółdzielnię produkcyjną „Nowe Życie”. – To nie przypadek. Dla nas takie ono było, nowe i niepew-

ne, a w dodatku skazane nostalgią – zamyśla się Tarsudis.

Hodowali wszystko: bydło, konie, świnie, owce. Ale zanim do tego się wzięli, najpierw zbudowali obory. I to z czego – z cegieł pochodzących ze zrujnowanych kamienic Wrocławia, które przywieźli do Krościenka pociągiem. Potem rozwinęli pszczelarstwo, warzywnictwo i sadownictwo. Znaleźli w lesie zdezcelowany trak – wyremontowali, uruchomili i tak ruszył tartak. Spółdzielnia „Nowe Życie” była jedną z największych i najlepiej prosperujących w dawnym woj. rzeszowskim. Dziś nadal funkcjonuje, ale większość stajni i obór zabita jest deskami. Zostało trochę krów, trochę przełęczy, przez którą wojska wycofywały się do Bułgarii. W końcowej fazie przy życiu zostało jedynie kilkunastu żołnierzy.

W niewielkiej izbie tego warsztatu, którą można od biedy nazwać biurom, dorabia do emerytury Lazaros Jucios, z pochodzenia Macedończyk. Przyjechał w Bieszczady pierwszą turą, to i najwięcej napatrzył się na nędzę.

Sławni ludzie

Z bieszczadzkiej kolonii Greków wyszło wielu sławnych ludzi. Któż jeszcze pamięta, że popularna piosenkarka Eleni mieszkała wraz z rodzicami w Liskowatem? Albo że Chariklia Sikorowska, żona lidera krakowskiej grupy „Pod Budą”, dzieciństwo spędziła w Krościenku? A inni, których nazwisk już prawie nikt nie pamięta? Lekarze, inżynierowie, nauczyciele, artyści. Albo ten fizyk, który zrobił zawrotną międzynarodową karierę. Też wyszedł z Krościenka.

Kiedyś emigranci byli skonsolidowani. Mieli własną szkołę, kościół w obrządku prawosławnym, ośrodek zdrowia, świetlicę, zespół folklorystyczny, lokalny radiowęzeł.

– Z czasem wszystko zaczęło się zmieniać – spuszcza głowę Tarsudis. – Teraz kontakty ograniczają się zazwyczaj do krótkiej rozmowy przy sklepie, na drodze lub w autobusie. Zresztą, ilu nas zostało? Na palcach można policzyć: my, Russos, Ciumas... I nasi potomkowie. No, ale to już inna generacja.

Kilka rodzin dawno porzuciło myśl o powrocie do kraju przodków. Macedończyk Jucios dzisiaj bardziej czuje się związany z Polską. Tu się ożenił, tu wychował dzieci i tutaj umrze. – Czasem tylko serce dzierżmie zapieczę – mówi ze smutkiem w oczach. To samo mówi D. Tarsudis. Może dlatego, że jak kiedyś wybrał się w odwiedziny, usłyszał: „O, Polak przyjechał”. – Byłem wśród swoich, a jakby obcy – ocenia i dodaje, że nie oznacza to, iż odcina się od korzeni. – Grecja to przecież kolebka kultury europejskiej – podkreśla z dumą.

Krzysztof POTACZAŁA

W kraju kwitnie korupcja, u nas – rygorizm, czystość i morale

Skorumpowani?

W opublikowanych przez *Rzeczpospolitą* badaniach opinii publicznej dwie trzecie Polaków zaprzecza, jakoby w ostatnich dwóch latach wręczyło komukolwiek łapówkę. Są to głównie ludzie młodzi lub osoby o niskich dochodach. Z pozostałych ankietowanych część „nie pamięta”, a część otwarcie przyznaje, że zdarzyło im się kogoś przekupić.

Ci, którzy nie kryją, że „dają”, to jedna czwarta ankietowanych, należąca raczej do grona osób zamożnych i wykształconych. Inne badania, również dotyczące korupcji, to ranking zawodów najbardziej skorumpowanych. Wynika z niego, że najchętniej i najwięcej w oczach opinii publicznej biorą celnicy i lekarze. Przedstawiciele obu grup zawodowych zajmują w niechlubnym rankingu pierwsze miejsce: za podatnych na korupcję uznano ich aż 78 procent Polaków. Nieco lepiej w oczach społeczeństwa, bo niżej w rankingu skorumpowanych, wypadli policjanci i urzędnicy. Policjanci podatni są na korupcję zdaniem 66 procent ankietowanych, urzędnicy – 65. Z badań wynika również, że dzisiaj korupcja jest większa niż kilka lat temu i że w przyszłości raczej nie zmaleje.

Sondaże opinii publicznej potwierdza raport o korupcji opracowany niedawno przez MSWiA. Z informacji ministerstwa wynika, że w ubiegłym roku stwierdzono 658 przestępstw o sprzedajność, 574 – o przekupstwo i 331 – o nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. Oznacza to, że łącznie stwierdzono 1563 przestępstwa korupcyjne. Kwota udowodnionych łapówek wynosi łącznie ponad 5 mln 665 tys. zł. Jednak sami autorzy raportu przyznają, że prawdziwa liczba tych przestępstw może być nawet kilkakrotnie wyższa.

Za najbardziej zagrożonych łapownictwem uznano w ministerialnym dokumencie urzędników administracji publicznej i samorządowej, a zaraz po nich: lekarzy, bankowców i celników. A co myślał o tym lokalni przedstawiciele grup zawodowych, które najczęściej określa się mianem skorumpowanych?

Rygorizm celników

Krystyna Mielnicka, rzecznik Urzędu Celnego w Przemyślu: – *U nas jako takiej korupcji nie stwierdzono. Było natomiast kilka spraw o poświadczanie nieprawdy w dokumentach. Dokładnie pięć, ale korupcji nie udowodniono.*

Pani rzecznik uważa, że skoro korupcji nie udowodniono, to raczej jej nie było, bo nadzór organów kontrolnych jest w urzędzie wyjątkowo silny: sprawdzanie czy wszystko odbywa się zgodnie z prawem, następuje kilkakrotnie przez kilka niezależnych od siebie organów kontrolnych: – *Bez uprzedzenia o każdej porze dnia i nocy mogą wpaść i sprawdzać gdzie popadnie...*

Na razie z pięciu spraw o poświadczanie nieprawdy dwie zakończyły się zwolnieniem z pracy, pozostałe jeszcze się toczą. Zdaniem Krystyny Mielnickiej, nie można na razie jednoznacznie orzec czy nieprawdę poświadczono umyślnie, czy też nie: – *Nieraz coś w przepisach ucieknie, bo się często zmieniają. Nieraz zwykła pomyłka, głupota lub niedopatrzenie...*

Sprawy o poświadczanie nieprawdy dotyczą 1998 roku. Pani rzecznik mówi, że obecnie typowo łapówkarzami są w przemyskim urzędzie



celnym nie ma. Kilka lat temu, owszem, jedną wykryto. – *Był taki przypadek, że zwolniono pracownika, bo coś sobie przywłaszczył. Ale on przyszedł do urzędu z takim właśnie nastawieniem. Pracował tylko dwa tygodnie i zaraz go koledzi nakryli.*

Proszona o komentarz do badań, z których wynika, że aż 78 procent Polaków uważa celników za podatnych na korupcję, Krystyna Mielnicka szereguje je w kategorii pomówień: – *Żeby coś twierdzić, trzeba mieć na to dowody. A ja na podstawie własnych zawodowych doświadczeń mogę powiedzieć, że najczęściej się celników posądza i pisze na nich skargi właśnie wtedy, kiedy są bardzo stanowczy, rygorystycznie przestrzegający przepisów. Skargi zalamam od wielu lat. I tylko znikomy procent z nich okazuje się zasadny.*

Zdaniem pani rzecznik, oskarżenia o korupcję przedstawicieli akurat tego zawodu są niesłuszne: – *Celnicy mają żal... Praca jest bardzo ciężka, zmianowa, w różnych warunkach atmosferycznych, w niedziele i święta... A zarobki wcale nie są rewelacyjne, przeciętnie osiemset do tysiąca złotych.*

Czystość w organach

Komendant przemyskiej policji Wiktor Burdzy nie ma dowodów na żadną aferę korupcyjną, która dotyczyłaby podległej mu jednostki. Komendant uważa, że skoro dowodów nie ma, to afery też nie: – *Gdybym o takim fakcie wiedział, to funkcjonariusz, który się tego dopuścił, nie pracowałby już w komendzie. Ja dopuszczam liberalizm, gdy chodzi na przykład o niekulturalną odzywkę czy inny tego typu drobiazg. Ale łapownictwo – nie. Ktoś taki, raz złapany, nie miałby czego szukać w organach...*

Wiktor Burdzy uważa, że nie ma grup zawodowych sterylnie czystych: – *W każdej są czarne owce. W policji również mogą być, nie zaprzeczam. Ale ja wypowiadam się na temat naszej komendy, a tutaj, choć nieraz oskarżenia padały, nikomu korupcji nie udowodniono.*

Komendant mówi, że w przypadku przemyskich policjantów tego skorumpowanego (gdyby był) można by poznać bez trudu: po standar-

dzie życia nieadekwatnym do zarobków: – *Patrząc po samochodach, jakimi jeżdżą do pracy, po tym jak żyją i mieszają, raczej nie widać, żeby im się przelewało. Wiem nawet, że niektórzy korzystają z opieki społecznej i dopłat do mieszkań...*

Jak wynika z obliczeń Wiktora Burdzy, statystyczny policjant zarabia około 1400-1500 złotych. A powinien więcej: – *Już nawet straż miejska nas wyprzedziła!*

To wcale nie znaczy, że jak mało zarabia, to bardziej ulega pokusom. Nie. Przeciwnie dowodzi, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Ci, co mają dużo, chcą mieć po prostu więcej.

Komendant nie ma gotowej odpowiedzi na pytanie, skąd w opinii publicznej tak złe mniemanie o morale policjantów. Wie natomiast, że ludzie niejednokrotnie próbują zatuszować swoje niecne sprawy lub załatwić jakiś interes właśnie poprzez próbę przekupstwa stróża prawa. – *Srednio rocznie mamy po trzy, cztery takie sprawy. Próby przekupstwa właśnie. Ja też miałem takie przypadki. Nigdy żadnej łapówki oczywiście nie wziąłem, ale... proponowano mi. Tutaj trzeba jednak rozróżnić drobny upominek, na przykład kalendarzyk czy niedrogi długopis od czegoś kosztowniejszego. Te pierwsze to nie złoto. To po prostu zwyczajowo przyjęte uprzejmości. Ale butelka koniaku to już prezent, którego przyjmować nie należy.*

Morale w urzędzie

Józef Wota reprezentuje administrację publiczną. W byłym urzędzie wojewódzkim w Przemyślu przepracował ponad dwadzieścia lat. Pod koniec istnienia województwa – jako dyrektor generalny, tj. pracodawca wszystkich zatrudnionych w urzędzie urzędników. Teraz jest pełnomocnikiem wojewody podkarpackiego ds. zamknięcia działalności dotychczasowego urzędu wojewódzkiego w Przemyślu. Józef Wota, podobnie jak poprzednicy, uważa, że zła opinia ankietowanych o czystości rąk urzędników jest krzywdząca: – *Kiedy urząd funkcjonował jako urząd, nie mieliśmy nawet sygnałów, że nasi pracownicy są skorumpowani! Nie było więc potrzeby wkraczać ze specjalnymi kontrolami. Ale gdyby korupcja istniała u nas rzeczywiście, z pewnością byłoby to trudne do wykrycia. Musieliby się tym zająć specjaliści...*

Józef Wota mówi, że w swojej dwudziestoletniej pracy zawodowej ani razu nie spotkał się z przypadkiem wykrycia w urzędzie przekupnego urzędnika. Sam też nigdy nie znalazł się w sytuacji, by ktokolwiek proponował mu łapówkę. A ponieważ pracował przez wiele lat w wydziale finansowym i zajmował się właśnie kontrolami, uważa, że pogłoski o horrendalnej przekupności urzędników są mocno przesadzone. Gdyby w istocie tak łatwo dawali się przekupić, on, Józef Wota, musiałby o tym wiedzieć: – *Nie potrafię powiedzieć, jak było i jest na innych szczeblach władzy, w innych urzędach. Ale twierdzę, że urzędników byłego urzędu wojewódzkiego cechowało wyjątkowo wysokie morale.*

Kto zapłaci za szkody?

Staranował szafę!

Prawie na dwa tygodnie pozbawił łączności telefonicznej abonentów przy ulicy Szopena w Lubaczowie oraz w pobliskich miejscowościach Michał K. Łączność przywrócono tuż przed świętami.

Wsobotę, 20 marca, samochód kierowany przez Michała K. staranował szafę telekomunikacyjną u zbiegu ulic Szopena i Mickiewicza. W wyniku zderzenia urządzenie telekomunikacyjne zostało całkowicie zniszczone, a cała ulica Szopena i podlubaczowskie wioski Bałaje oraz Załuże zostały pozbawione łączności telefonicznej. Przy ulicy Szopena w Lubaczowie zlokalizowanych jest kilka firm, dla których brak łączności oznaczał trudne do oszacowania straty finansowe. Telekomunikacja wyceniła swój uszczerbek na 5 tysięcy złotych. Policja skierowała sprawę do miejscowego kolegium, a dyrekcja Zakładu Telekomunikacyjnego TP SA w Przemyślu zapowiada dochodzenie na drodze sądowej od sprawcy wypadku odszkodowania za poniesione straty. Pikan-



Sprawną akcją służb telekomunikacyjnych zapewniono szybkie podłączenie głuchych telefonów.

terii sprawie dodaje fakt, że Michał K., sprawca uszkodzenia mienia telekomunikacji i „ogłuchnięcia” lic-

nych telefonów, jest byłym szefem rejonu telekomunikacyjnego w Lubaczowie.

GORĄCA LINIA

PRZEMYŚL

Cuchnąca sprawa

– Jestem mieszkanką ulicy Szykowskiego, nie opodal parku. Do tej ulicy przylega ulica Żwirowa, której mieszkańcy nagminnie wypuszczają szambo obok domów, można sobie wyobrazić jak obrzydliwie to wygląda, nie mówiąc już o przeokropnym smrodzie. Gdy przechodzę tamtędy z psem, muszę brać go na ręce, w przeciwnym razie jest cały upapwany. Nie pomagają interwencje straży miejskiej, zwykle kończy się na upomnieniach. Robi się coraz cieplej i aż strach pomyśleć, co będzie się tu działo przy temperaturze powyżej dwudziestu stopni Celsjusza. Mam nadzieję, że przy pomocy waszej gazety uda się coś na to poradzić. Może zainteresuje się tą sprawą ochrona środowiska lub sanepid... – z nadzieją w głosie zakończyła nasza czytelniczka.

Myjnia miejska

– Mam działkę przy jazie, na wysokości Krzemieńca. Obok ogródków działkowych są zbiorniki wodne po wywiezionym żwirze, popularna „żwirownia”. Wokół jest pełno śmieci, bez przerwy przyjeżdżają jakieś samochody i wysypują różnego rodzaju odpady. Jakby tego było mało, w tych zbiornikach są samochody, w lecie w tych samych zbiornikach kąpią się dzieci. To skandal, może ktoś zainteresuje się tą sprawą – poinformowała nas stała czytelniczka.

JAROSŁAW

Urokiwie miasto?

– Starsi mieszkańcy Jarosławia w przeciwieństwie do młodego pokolenia pamiętają okres świetności miasta. Mieszczące się przy głównych ulicach stare kamieniczki zdecydowanie wymagałyby remontu, tym bardziej że miasto należy do ładniejszych w naszym regionie. Posiada bogatą tradycję historyczną i wiele zabytkowych kamienic. Doskonałym przykładem złego ich utrzymania jest budynek przy ulicy Grunwaldzkiej, gdzie znajdują się dwa od lat nie wykorzystane budynki. W jednym z nich trwają wprawdzie prace remontowe, ale końca ich nie widać. Również w innych częściach miasta można spotkać zaniedbane kamienice. Władze miasta tłumaczą się, że nie mają pieniędzy, ale czy tak jest naprawdę? Na remont Ratusza się przecież znalazły. Mam jednak jeszcze nadzieję, że odpowiednie osoby w porę się zorientują i nie pozwolą doprowadzić ich do samounicestwienia. Wystarczy tylko spojrzeć w górę – kończy czytelnik.

Niedoinformowana... informacja

– Jakiś czas temu wybierałam się autobusem PKS do niedalekiego Koniaczowa. Jako że dotąd nie byłam zmuszona tam jechać, rozkład jazdy autobusu nie był mi znany. Wiedziałam tylko, że jeden z nich jedzie około godziny siedemnastej. Udałam się więc na stację po informację. Pani w okienku poinformowała mnie, że najbliższy autobus jest dopiero za godzinę. Z moich informacji wynikało jednak zupełnie coś innego. Zdziwiona, zasugerowałam jej, że prawdopodobnie jest jeszcze jakiś wcześniej. Po chwili pani przyznała mi rację, informując, że taki rzeczywiście jest o godzinie 16.45. Zastanawia mnie więc, czy nasza jarosławska informacja PKS jest na pewno doinformowana. Czy nie należałoby tej pracy skomputeryzować. Wtedy zdecydowanie łatwiej i prościej można byłoby uzyskać jakąkolwiek informację, a pracownicy nie musieliby szukać wiadomości w grubaśnych książkach rozkładów jazdy – kończy relację stała czytelniczka.

LUBACZÓW

Walka z brudem nie jest trudem

– Pochwalam i przychylam się do waszej walki z brudem i niechlujstwem, bo z przykrością stwierdzam, że jest z tym coraz gorzej. Nie widzę odzewu naszych służb w egzekwowaniu prawidłowego parkowania na ulicach. Straż miejska powinna zaprowadzić wreszcie porządek w naszym „słynnym” parku. Przepędzić stałych bywalców, którzy na oczach spacerowiczów piją, w ich żargonie, tak zwane belty i zalać swoje potrzeby fizjologiczne. Spokojnie nie można przejść, żeby nie być zaczepionym przez jakiegoś podchmielonego gościa, zebrzącego o parę groszy. Obawiam się, że stan naszego miasta nie poprawi się, jeżeli nadal odpowiednie służby będą lekceważyć swoje obowiązki. Muszą wreszcie zrozumieć, że można to osiągnąć jedynie stałą, wyteżoną pracą. A nie zadawałać się bylejakością. Wszak są ludzie odpowiedzialni za to. Niech wypełniają swoje obowiązki! – zakończył nasz wierny czytelnik.

Sygnaly przyjmowały:
Joanna ŁOZA, Jolanta STEFANOWICZ, Grażyna GREŃ



Na sygnaly czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42
Jarosław: tel. 621-08-74
Przeworsk: tel. 648-55-80
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-34-40

Zanim zerwiesz, zastanów się

Nie rwijmy kwiatów na wiosnę!

Wszyscy lubimy wiosenne wycieczki do lasu czy spaceru po parku. Świeża zieleń, kobierce kolorowych kwiatów, ciepło słonecznych promieni, śpiewy ptaków, zapachy budzącego się życia – to wszystko nastraja tak bardzo optymistycznie. I dlatego trudno zrozumieć bezmyślność, polegającą na niszczeniu młodej roślinności.



Czy naprawdę musimy je niszczyć?

Bo czym innym jest zrywanie, obcięcie małych czy dużych, bukiecików wczesnowiosennych kwiatów? Ich wspaniałe lecz nietrwałe piękno zwykle nie wytrzymuje nawet czasu trwania spaceru. I wtedy kończą wyrzucone w koszu na śmieci lub w krzakach. Ta bezmyślność jest często także poważnym wykroczeniem, bowiem większość z tych wiosennych cudów przyrody jest pod ochroną jako gatunki zagrożone wyginięciem. Nie próbujemy tłumaczyć się, że przecież jest ich tak wiele. To złudzenie, bo naturą tych roślin jest, że występują lanowo. Zawieramy tym, którzy ustanowili takie przepisy, a przede wszystkim zanim schylimy się po kolejny kwiatek – pomyślimy. Czy naprawdę musimy je niszczyć?

Pracownicy Zespołu Parków Krajobrazowych w Przemyślu serdecznie zapraszają do odwiedzenia wszystkich ścieżek przyrodniczo-dydaktycznych, które właśnie o tej wczesnowiosennej porze prezentują się najpiękniej, ale proszą i apelują – niczego, poza estetycznymi przeżyciami i wspomnieniami nie zabieramy z nich do domu. Ścieżki opracowane i wytyczone zostały dla nas wszystkich. Dla lepszego poznania przyrodniczego środowiska,

dla rekreacji i obcowania z naturalnym pięknem. Sześć takich ścieżek wprowadzono w najciekawszych fragmentach trzech parków krajobrazowych. Są to: „Dolina Hołubli”, „Winne-Podbukowina”, „Kępak” i „Kopaniny” w Parku Krajobrazowym Pogórza Przemyńskiego, „Bukowy Las” w Parku Krajobrazowym Puszczy Solskiej oraz „Horyniec-Nowiny Horynieckie” w Południoworoztoczańskim Parku Krajobrazowym. (R)

Czy w Lubaczowie policjant obraził kierowcę?

Lepiej nie „filozofować”

Kierowca uważa, że nie powinien zostać ukarany mandatem, a funkcjonariusz nie miał prawa obrazić go, nazywając filozofem. Poskarżył się zastępcy komendanta. – Czy w słowie „filozof” jest coś obraźliwego? – zastanawia się teraz komendant.



Przy ul. Piłsudskiego w Lubaczowie podobno jest zakaz zatrzymywania się.

Mieszkaniec Lipska przyjechał 12 kwietnia do Lubaczowa. Jechał ulicą Mickiewicza od strony szpitala i skręcił w ulicę Piłsudskiego. Tutaj zatrzymał się na chwilę obok sądu. – Trwało to dwie minuty – opowiada kierowca. – Podjechali do mnie panowie i mówią: „Pan pozwoli do samochodu, tutaj jest zakaz zatrzymywania”. Rozglądam się, a tu nie ma zakazu. „Zakaz jest koło ośrodka, na krzyżówce” – stwierdził. Ja tam nie byłem. Nie widziałem znaku i nie miałem obowiązku reagować – tłumaczę im. Na to policjanci: „To trzeba było tam pojechać i sprawdzić, czy nie ma znaku”. Więc ja muszę teraz jeździć po Lubaczowie i sprawdzać znaki? Tłumaczę, wyjaśniam, proszę, po prostu proszę. Nic nie pomogło.

Wsiadli do radiowozu

– Kazali mi zapłacić mandat albo na miejscu, albo na poczcie w formie skredytowanej. Nie chciałem kolegum, nie chciałem kredytu, a nie miałem przy sobie pieniędzy. Mówię jeszcze raz: panowie, ja tu nie widzę przewinienia. Kierowca wyjrzał z samochodu i powiedział: „Panie, pan jest wielki filozof”. Ja pytam, dlaczego ja mam być filozof. To ten gada: „Jak pan nie chcesz pięćdziesiąt, to pan zapłacisz sto. Niech pan siada do radiowozu, ja panu udowodnię, że tam jest znak”. Rzeczywiście, jest

znak, ale mówię mu: panie, ja tu nie byłem. Jego to nie interesuje. Poszedłem z tego wszystkiego, bo widzę, że mnie zapisał. Pożyczyłem w banku pięćdziesiąt złotych. Ostatecznie udałem się na komendę i zapłaciłem. Podporządkowałem się i pojechałem. Dałem mu pięćdziesiąt i on wypisał mi kwit. Pojechałem do domu i mimo woli przyglądam się mandatom. Patrzę – czterdzieści złotych! Tak sobie myślę: kurczę, policja! On mnie odfilował. I dlatego od dwunastego żyję tym żalem.

Poskarżył się

Zanim kierowca wrócił do domu, swoją krzywdę przedstawił zastępcy komendanta. Nie mówił wtedy o pieniądzach, bo jeszcze o nich nie wiedział, tylko o obrazie, jakiej dopuścił się wobec niego funkcjonariusz, nazywając go filozofem. Jeszcze w trakcie zatrzymania zapobiegliwie poprosił o numer identyfikacyjny. Komendant obiecał, że porozmawia z funkcjonariuszami.

szami. Do tej pory mieszkaniec Lipska nie mógł pogodzić się jedynie z obrazą. – To mnie boli, bo mnie od filozofów przeżywa. To jest bolesne. Cóż ja zawinił. Teraz jednak postanawia złożyć pisemną skargę na funkcjonariusza. Pokazuje dowód zaciągniętej pożyczki w banku w wysokości 50 zł i kwit zapłaconego mandatu na sumę 40 zł.

Sędzia, prokurator, adwokat

Komendant lubaczowskiej policji: – Wiem, że ten pan skarżył się na policjantów. Za każdym razem, kiedy o niej słyszę, dochodzi jeden element skargi. Pierwszy – wyjechał z posesji i stanął, drugi, że go ukarali, trzeci – nazwali go filozofem, a on filozofem nie jest. I jeszcze na dokładkę straszono go mandatem kredytowym. Policjant, który wypisuje mandat, występuje jako prokurator, sędzia, adwokat. Decyzji tej nie może anulować nawet komendant. Jeżeli człowiek się nie zgadza z zarzutem, to odmawia zapłacenia mandatu i wtedy sprawa trafia do kolegium.

Zastępca komendanta rozmawiał z funkcjonariuszami. Jak twierdzi, sprawę przedstawili inaczej. – Zanim policjant tego pana ukarał, prosił go, aby wsiadł do radiowozu. Pokazali mu znak i pytają: „Proszę pana, jaki to jest znak”. Gdy ten zaczął tłumaczyć, że go nie widział, powiedzieli: „Panie, pan tu filozofuje, ale widzi pan, jaki to jest znak”. Czy w słowie filozof jest coś uwłaczającego? – pyta zastępca komendanta. – My tu na komendzie często mówimy: Co tak filozofujesz? Zarzut o „rzekomym niewydaniu reszty” obydwu szefom wydaje się niedorzeczny. Ich zdaniem, nikt nie ryzykowałby dla tak niskiej kwoty.

Dorota JANCZURA

Najbardziej boję się ludzi, którzy wszystko wiedzą

– rozmowa z ojcem Leonem, benedyktynem tyńieckim.

Podczas tegorocznych wielkopostnych rekolekcji głoszonych u przemyskich Salezjanów mówił ojciec o tematach, które w wielu rodzinach są tematami tabu. Co jest w młodziu do brego a co złego?

– Uważam, że młódzież jest bardzo wrażliwa na bohaterów pozytywnych ale zgrabnie podanych. Za czasów komunistycznych byli nimi: Hanka Sawicka, Janek Krasiński, Lenin, Dzierżyński. Robiono ich bohaterami na siłę. W głębi duszy drzemała jednak tęsknota za ideałem, za porządnym człowiekiem, autorytetem. Najwięksi chuligani pragną życzliwości. Miłosierdzie zawsze trzeba przedkładać nad sąd. Benedyktyni nigdy nie byli inkwizytorami. Młódzież jest wrażliwa i chłonna na prawdziwy autorytet. Łatwo wierzy. Łatwo pociąga ją byle co i leci za tym.

Agresji jest jednak dużo.

– Agresja jest ostra, gdy na nią odpowiada się agresją. Starsi też robią błędy. Zauważyłem w mentalności naszego społeczeństwa charakterystyczne zachowania, polegające na tym, że jeżeli ktoś jest inny, to my od razu na niego. Dla mądrego człowieka to, że ktoś inaczej myśli, nie jest powodem, by go potępiać: Polak, Niemiec, Świadek Jehowy, kobieta, mężczyzna, blondynka, brunetka. Szufładkujemy! Najpierw przekonaj się, jakim ten ktoś jest człowiekiem. Nie oceniaj. W Kościele katolickim są wspaniali ludzie. Ale jest i taki katolik, że nie daj Boże. Są księża wspaniali i księża ze znakiem zapętania. Ale jak tu wymagać od kogoś, żeby szanował świadka Jehowy, jeśli on rodzoną siostrę „w tyżce wody by utopił”. Rozmawia-



Ojciec Leon Knabit

łem kiedyś w pociągu z rozgionymi kibicami piłki nożnej. Reakcja starszych pań to biadolnienie.

Wyszedłem na korytarz do nich. Ktoś krzyknął: – O, ojciec Leon! On miał program z Liroyem. Wiedzia-

Ojciec Leon Knabit, mnich benedyktyński, autor książki *Schody do nieba*, popularny dzięki telewizyjnemu programowi „Ojciec Leon zaprasza”, przybył do Przemysła w roli rekolekcjonisty. W kościele oo. Salezjanów głosił kazania, a raczej spotykał się z młodzieżą szkół średnich na pogawędce o Bogu, miłości i prawdzie, o wartościach w życiu.

O. Leon to nie zamyślony mistyk, to „czarny mnich” – tak nazywani są benedyktyni, pełen słonecznego uśmiechu. Podczas rekolekcji młodzież w kościele bądź w kaplicy stawała się ożywiona. Padały pytania o stosunek Kościoła do przepowiedni, o antychrysta, satanizm, czy z papieża nie robi się idola, wydając płytę kompaktową, kiedy przychodzi prawdziwa miłość, jak wierzyć w świecie zagubienia i duchowych rozterek.

łem, że jestem ich. Przejechałem z nimi na stojąco. Gadałem. Kiedy pierwsi wysiadali w Katowicach, wychodząc powiedzieli: – *Niech się ksiądz za nas pomodli.*

Wróćmy do Liroya i tego sławnego programu, który ojciec prowadził. Zderzyły się tam dwie postawy: mnicha i piosenkarza-obskuranta. Zbulwersowało to pewne środowisko. Mówiono: jak duchowny w habitach mógł rozmawiać z takim wulgarnym facetem?

– Ano właśnie. Mnie interesował przekaz językowy. Człowieka razi wulgarność mowy, która wkracza na co dzień do języka potocznego. Dano mi Liroya-rapowca. Pytałem, czy będzie kłął. A będzie – odpowiedziano. W piosence były trzy przekleństwa. Chciałem pokazać Liroyowi, jak się po polsku mówi. Był profesor Bralczyk, aktorka Szczepkowska i słynna góralka Bigosowa. Liroy podawał w sposób brutalny pewne treści, a jego przesłanie było życiowo mądre. On przestrzegał młodzież przed wieloma niebezpieczeństwami tego

świata. Po programie Bigosowa prosiła, aby napisał dla niej piosenkę, ale bez tych „kurwów”. Liroy trafił w siódmą-ósmą klasę, miał parę tysięcy fanów, ale wiele osób uważa, że jego muzyka jest dla pętałów. Dostałem wiele listów od jego fanek – jak śmiałem Liroya zrobić tak w dudka.

Zna ojciec dobrze papieża-Polaka.

– Tak, od 1958 roku. Odsyłam do książki *Spotkanie z Wujkiem Karolem*. 9 kwietnia na Stegnach u ojców Marianów była jej promocja podczas katolickich Targów Książki.

Krótko o Przemysłu...

– Jestem tu już po raz trzeci. Miasta nie poznałem dobrze. Młódzież jest wspaniała. Byłem w Liceum im. Morawskiego. Ilu z niego wyszło mądrych ludzi dowiedziałem się dopiero tam.

Dlaczego w Polsce jest tak mało benedyktyńskich mnichów? Jest ich niecała setka.

– Nie wiem. Trzeba pytać Pana Boga...

Rozmawiał Mateusz PIENIAŻEK

– **Przyjeżdżają całymi grupami, przemycają w źródle oczy, nacierają twarze, a sporo osób zabiera jeszcze wodę z sobą – mówi starsza kobieta, mieszkanka Zwierzynia w Bieszczadach**

Tajemnica pewnego źródła

Do Zwierzynia, niewielkiej podbieszczadzkiej wsi, ludzie ciągną jak pszczoły do miodu. I to od lat. – Co się dziwić, przecież właśnie tu szukają nadziei na ozdrowienie – mówi Władysław Łukacz, rocznik 1913, który niejedno w życiu już widział i prawie wszystko zapamiętał.

Niektórzy mówią: cudowny krzyż, bo ponoć wiele istnień ludzkich uratował. Czy tak było naprawdę, nikt dzisiaj nie jest w stanie stwierdzić. Jedną z legend, spisana przed ponad stu laty ręką etnografa i badacza kultury ludowej Oskara Kolberga, mówi, że krzyż znalazła w starej studni niewiasta pracująca na polu przy ziemniakach. Umieszczono go potem w miejscowej cerkwi, gdzie przeleżał do 1922 r., a dziś, za sprawą profesora Adama Bochnaka z Uniwersytetu Jagiellońskiego, znajduje się w Muzeum Archidiecezjalnym w Przemysłu. Kolberg w swoich pamiętnikach pisał także, że od czasu znalezienia krzyża w studni, do Zwierzynia przybywały liczne pielgrzymki, którym cu-

downa woda pomagała leczyć choroby oczu.

Miejsce nie zapomniane

– Po wojnie, kiedy większość rdzennej ludności wysiedlono do ZSRR, szybko zapomniano o tym miejscu – wspomina W. Łukacz. – Co się stało z krzyżem, nie jestem w stanie powiedzieć, ale widać ktoś musiał go uratować, skoro jest dziś w przemyskim muzeum. Nasz ksiądz jeździł tam specjalnie, by zrobić zdjęcia. Po ich obejrzeniu nie mam wątpliwości, że to oryginał.

Pan Władysław osobiście trzymał ten krzyż w rękach. I to dziesiątki razy. Za młodych lat chodził do cerkwi codziennie, a taki był zwyczaj, że każdy najpierw podchodził do ołtarza, nachylał się i całował krucyfiks, który już wtedy otoczony był szczególnym kultem przez grekokatolików. W Łukaczowi smutno jednak, że po wojnie wszyscy jakby nagle zapomnieli o cudownym źródle. Nie minęło parę lat, a zarosło krzakami i mało kto już wiedział, że nadal tryska z niego woda. Na szczęście na początku lat dziewięćdziesiątych mieszkańcy Zwierzynia ura-

dzili, że zrobią wszystko, by źródło ponownie stało się miejscem pielgrzymek i modlitwy. Prace trwały przez całe lato 1994 roku. Oczyszczono teren, wybudowano drogę dojazdową. W zbroju góry wydrążono wnękę i rok później stanęła w niej kamienna kaplica z figurą Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Powyżej, w miejscu dawnego drewnianego krzyża, wkopano nowy, wysoki na osiem metrów. 27 września 1995 r. kaplicę poświęcił biskup Edward Białogłowski i od tego czasu nie ma dnia, żeby ktoś tu nie zaglądnął.

– **Przyjeżdżają całymi grupami, przemycają w źródle oczy, nacierają**

twarze, a sporo osób zabiera jeszcze wodę z sobą: w butelkach, plastikowych butelkach, słoikach – mówi mieszkająca nieopodal starsza kobieta. – Nie wiem, czy ta woda rzeczywiście pomaga, ale wiem, że ludzie w to wierzą.

Okoliczni gospodarze zgodni są co do jednego: tak smacznej wody nie ma chyba nigdzie. Może stać w butelce nawet miesiąc i dłużej, a i tak nie straci smaku ani świeżości. – *Nie znajdzie pan tam odrobiny osadu, kamienia, piasku, czegośkolwiek. Ona po prostu jakby się nie psuła i chyba w tym jest palec Boży* – twierdzi Józef Soliński. Badania przeprowadzone w Instytucie



Studnia, z której wypływa cudowna woda.

Geologii w Krakowie potwierdziły doskonałą jakość wody i zawartość składników mineralnych.

K. POTACZAŁA

Kiedyś z tego wyrosnę...

Łukasz I: – Jestem szalikowcem. Czasami biorę udział w rozróbach. Zdarzyło mi się dotożyć innym i przez to czułem się lepiej. Kiedyś z tego wyrosnę. **Łukasz II:** – Na przemyskim Kazanowie jest niebezpiecznie. Tam piją z nudów i biją innych. Są na utrzymaniu rodziców, nie mają zajęcia, bo nie pracują. Jestem przeciw przemocy, choć noszę szalik. Udział w bijatykach to głupota. Zły przykład daje starsza młodzież, która choć pije i rozrabia, jest bezkarna.

Młodzież z natury jest dobra, wrażliwa i ufna ale też krytyczna, dlatego twórców życia społecznego, uwikłanych w ciągle utarczki i niejasne sprawy za autorytety raczej nie uzna. Brak wzorców moralnych oraz rozsądnej alternatywy powoduje zniechęcenie i frustrację, dlatego łączą się w grupy nieformalne, często patologiczne, sięgają po alkohol i narkotyki. Wymiar tego groźnego zjawiska przedstawiła młodzież z kilku klas jednej z przemyskich szkół średnich. Może te szczerze wypowiedzi spowodują refleksję lub pomogą w dokonaniu wyboru.

Jarek: – Nie lubię satanistów, gdyż jak ktoś wierzący o coś ich spyta, mogą mu złamać rękę lub nogę. Denerwuje mnie wygląd punków i skinów, nie rozumiem też dlaczego szalikowcy wiecznie biją innych.

Piotrek: – Nie byłoby szalikowców, gdyby nie starsi, którzy te szaliki produkują. Szalikowcy biją czym popadnie, nożami i kijami. Najchętniej leją słabszych. Niektórzy to nalogowcy, jest to ich jedyna rozrywka. Gdyby były kluby dla młodzieży, może nie byłoby zadym.

Darek: – Byłem świadkiem, gdy pijany skin skopał staruszkę. To śmieszne, bo w swych poglądach odcinają się od przemocy. Popieram kulturę punk-rockową, gdyż są bardziej tolerancyjni. Przynależność do subkultur wynika z tego, że młodzież nie ma co z sobą zrobić. Starsi nie mają żadnych propozycji dla nas i nie pomagają w naszych problemach. Mieszkam na Rogozińskiego, gdzie od sześciu lat prosimy radę osiedla o zainstalowanie koszy do gry.

Ślawek: – Nie sądzę, by słuchanie muzyki współczesnej wywoływało agresję. Techno nic dla mnie nie znaczy, gdyż nie ma w tym żadnego przesłania. Palenie trawy mnie nie szokuje, używanie narkotyków twardych uważam za nonsens, gdyż niszczą człowieka. Nie mam nic przeciw-



– Narkotyki i używki to moda. Po trawie nic nie odczuwam, wolę wypić piwo.

ko grupom nieformalnym, pod warunkiem, że nie używają przemocy.

Darek: – Mieszkam w Medyce. Za dwaście złotych można kupić litr spirytusu. Piją starzy i młodzi, a potem są zadymy. Nie pcham się w to, nie rozumiem jak można codziennie się narębać.

Tomek: – Szalikowcy są silni tylko w grupie. Nie rozumiem, jak wrzaski i mordobicie mogą rajcować.

Robert: – Narkotyki i używki to moda. Po trawie nic nie odczuwam, wolę wypić piwo. Prawdziwych satanistów u nas nie ma. Trzy lata byłem punkiem, jestem za tolerancją. Noszę pentagram, który jest moim amuletem. Chcę być inny, wyróżniać się, mam swój styl. Na naukę nie mam czasu.

Dominik: – Ciągnie mnie do szalikowców. To jest ciekawe, bo zawsze zdarzy się jakaś zadyma. Można dostać, kogoś lupnąć i to rajcuje. Jestem skinheadem, nie chcemy obcokrajowców, bo zabierają nam wszystko. Nie mam tolerancji dla innych narodowości.

Przemek: – Pięć lat byłem szalikowcem i uważam, że to co robiłem, było głupie. Szalikowiec nie idzie kibicować, on idzie się bić, uzbrojony w siekiere, pałę, noż. Nie wykluczam, że mogłem kiedyś użyć takiego narzędzia.

Paweł: – Jestem hiphopowcem. Robiłem graffiti, dwukrotnie zbudowałem mur. Jestem za czystą formą pozbawioną wulgaryzmów. Naszą ideologią

jest protest, na przykład przeciwko policji.

Marcin: – Jestem raperem. Walę wrzuty, maluję miasto, bo lubię jak jest sfagowane. To nie wyzycie, maluję z artystycznych pobudek. Czasami palę marychę dla klimatu. Lubię odlot, dobrą fazę, dobrze się czuć.

Inny Marcin: – Od dziecka mnie uczone, by stronić od alkoholu i narkotyków. Boli mnie los ludzi uzależnionych, którzy cierpią. Staralem się wpłynąć na kolegów, ale mi się nie udało. Wpływ rodziny, szkoły i Kościoła na młodzież jest raczej mały. Pociąga mnie kontakt z naturą.

Darek: – Trawa daje mi to co alkohol. Zabawę. To nie ucieczka od rzeczywisto-

ści, nie mam takiej potrzeby. To przyjemność. Wiem wystarczająco dobrze, że alkoholem ani narkotykami nie zostanę. Wolę zapalić niż pić, gdyż alkohol wywołuje agresję. Nigdy nie sięgnę po narkotyki twarde. W Przemysku łatwiej zdobyć amfetaminę niż marihuane. Zapotrzebowanie na narkotyki ciągle wzrasta. Nie należę do subkultur, by nie przebywać z ludźmi, którzy są tam tylko po to, by się lepiej czuć. Przynależność do subkultur to przejaw słabości. W pojedynkę można wiele. W grupie można coś zrobić, tylko trzeba jeszcze mieć coś w głowie. Oni tam chyba nic nie mają.

Agnieszka: – Należę do Caritasu, zajmuję się działalnością charytatywną, aktualnie dla Kosowian. To co robię ma dla mnie sens i w tym się realizuję. Szkoda mi wszystkich, którzy sięgają po narkotyki.

Media biją na alarm. Wzrasta przestępczość wśród młodzieży. Fala agresji przetacza się przez kraj. Jednocześnie telewizja pełna jest krytycznej produkcji filmowej rodzimej i zachodniej, gdzie motywem przewodnim jest przemoc, a odróżnia ją jedynie kształt i wielkość karabinów maszynowych. Propagowany wzór osobowy, to bezwzględny twardziel i choć kreatorzy tych wzorów, np. w polskim filmie, powinni z racji wieku pomyśleć raczej o biciu się w pierś niż o biciu po mordzie, młodzież często utożsamia się z nim. Lansowany model nieograniczonej konsumpcji streszcza popularne powiedzenie: wielka chata, ładna skóra, dobra fura. I to wszystko. Cały ten kolorowy blichtr jest propagandowym oszustwem, gdyż nie ma nic wspólnego z sierniężą rzeczywistością większości młodych Polaków. Realia są takie, że młodzież jest niepewna swojej egzystencji, zagubiona i bezradna w prawdziwym świecie drogiej studiów, drogich mieszkań, bezrobocia. Troška o start życiowy młodych, wyrównywanie szans, to frazy na użytek kolejnych kampanii wyborczych. Bo jakie szanse może mieć na studia, powiedzmy, w Warszawie młody przemysłanin, który pochodzi z rodziny, gdzie średnia dochodu na głowę nie przekracza trzystu złotych. Państwo ogranicza swą rolę opiekuńczą, umywa ręce, minimalizuje odpowiedzialność za wychowanie młodego pokolenia. Widoczny kryzys rodziny, gdzie całą energię poświęca się zapewnieniu egzystencji, powoduje, że w naszych domach dzieci żyją nie z nami lecz obok nas. Wiele wymaga się od szkoły, lecz trudno oczekiwać, by nauczyciele za otrzymywaną jałmużnę robili więcej niż robią.

Krzysztof FIL

A z Radymna masło było kiedyś najsmaczniejsze...

Gorzki smak twarożków?

Zarządy obu gmin radymniańskich po raz drugi spotkały się 16 kwietnia tego roku z władzami miejscowej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w sprawie uratowania zamkniętego zakładu w Radymnie. – Co was boli? Jak możemy wam pomóc? – pytał wójt gminy Stanisław Ślęzak, ale po drugiej stronie zapadła dłuższa cisza.

Wboju o mleczarnię w Radymnie miejscowe władze trzykrotnie spotykały się z władzami spółdzielni. Podczas pierwszego – ubiegłorocznego – spotkania prezes Władysław Grzeszczak oznajmił, że przenosi zakład do Jarosławia, a gminy, jeśli są zainteresowane wznowieniem produkcji w Radymnie, muszą wpłacić na konto spółdzielni milion złotych. W odpowiedzi wójt gmin zażądał od prezesa dokumentu, z którego wynikałoby jasno, w jaki sposób zamierza wyprowadzić spółdzielnię z impasu. Na co Władysław Grzeszczak przystał i obiecał, iż w najbliższym

czasie taki biznesplan przedstawi. Po czym 29 stycznia zamknął produkcję i wywiózł wyposażenie biurowca do Jarosławia. Na początku kwietnia prezes W. Grzeszczak zawitał ponownie do radymniańskiego urzędu. Tym razem zaproponował burmistrzowi Wiesławowi Pirotekowi przejęcie spornego zakładu. Ponadto upoważnił burmistrza do poszukiwania inwestora, który chciałby wznówić produkcję twarożków w radymniańskiej mleczarni. Kiedy wójt i burmistrz zwrócili się do niego o przedstawienie kondycji spółdzielni, W. Grzeszczak zaproponował w tym celu następną spotkanie.

Byli z Garwolina i Austrii

16 kwietnia zebrały się zarządy obu radymniańskich gmin i delegacja spółdzielni pod przewodnictwem nowego prezesa, a zarazem głównego księgowego, Stanisława Żołyńniaka. Na wstępie prezes Żołyńniak w jednym zdaniu przedstawił

zamiary władz spółdzielni. Powiedział, że spółdzielnia zatrudnia obecnie 130 pracowników i przygotowane zostały następane wypowiedzenia. Ponadto zamontowali w zakładzie jarosławskim urządzenie do produkcji smakowych twarożków. Na tak przygotowaną informację o kondycji zakładu na sali zadrzęta. Burmistrz W. Pirotek – jak stwierdził – wyszukał dla mleczarni w Radymnie dwóch kontrahentów. Zainteresowana przejęciem zakładu była mleczarnia w Garwolinie i inwestor z Austrii, który już cztery lata temu chciał go wykupić. Każdy potencjalny nabywca pytał przede wszystkim o zadłużenie zakładu i ile mleka można w tej okolicy zakupić, ale takiej informacji nikt w spółdzielni do tej pory nie przygotował. – W dalszym ciągu oczekujemy od państwa takich wiadomości i cały czas się dopominamy o biznesplan, bo to co pan prezes tu raczył powiedzieć, to jest nic... Dla nas liczą się liczby. Jeżeli pan prezes mógłby nam dzisiaj po-

wiedzieć, jakie było zadłużenie spółdzielni na koniec ubiegłego roku? Ile w ubiegłym roku zakupiście mleka? Proszę powiedzieć czym motywuje pan przeniesienie zakładu z Radymna do Jarosławia? Wiemy, że zakład w Jarosławiu dopuszczony jest przez inspektorat ochrony środowiska warunkowo i pracować może w takim stanie jak obecnie przez okres nie dłuższy niż dwa lata. Proszę w takim razie powiedzieć co dalej? Jakie kary placicie za zanieczyszczenie środowiska? Znając te dane, będziemy mieć jakieś podstawy do rozmów – apelował burmistrz Pirotek.

Prezes St. Żołyńniak przyparty do muru wyznał, że zadłużenie spółdzielni wobec banku i wierzycieli wynosi łącznie 600 tys. zł, pozostałe należności placą na bieżąco, lecz nie umiał powiedzieć, jak duże są zobowiązania podatkowe spółdzielni. Na pozostałe pytania zarządy odpowiedzieć nie otrzymali.

Prezes Żołyńniak obiecał, że 23 kwietnia przedstawi plan wyjścia z kryzysu.

RODZICE KLAS VII i VIII
Pomóżcie dzieciom zdać egzaminy.
Sposób na: NAUKĘ ZAPAMIĘTYWANIE STRES POWTARZANIE
DynaMind
 Studium Techniki Umysłowych Przemyski, ul. Franciszkańska 22 (II p.) 678 36 82
ZADZWOŃ PO BEZPŁATNY INFORMATOR

Zakłady Wyrobów Powlekanych Sanwil SA w Przemyślu czekają głębokie zmiany restrukturyzacyjne. Zwolnieniami grupowymi objętych zostać może nawet 50 procent z 382-osobowej załogi

Jestem tu po to, by uzdrowić firmę

– rozmowa z Krzysztofem Tytko, nowym prezesem ZWP Sanwil SA w Przemyślu.

Jakie pierwsze decyzje?

– Rada Nadzorcza Sanwilu chce ode mnie efektów. Podczas mojej krótkiej wizyty, jeszcze w styczniu, sądziłem, że firmie wystarczą drobne korekty. Teraz, po miesiącu pracy, wiem, że aby dostosować się do rynku potrzebne są bardzo głębokie i bardzo szybkie zmiany. I być może za miesiąc lub dwa będzie już za późno na naprawę. A pomóc, tak naprawdę możemy sobie tylko sami.

Przyszłi więc Pan tu po to, by uzdrowić firmę, czy zamierza Pan związać się z nią na dłużej?

– Jestem tutaj jedynie jako pracownik najemny. Umowa o pracę opiewa na trzy miesiące. Pod koniec kwietnia mam przedstawić Radzie Nadzorczej biznesplan, strategię, kierunki wyjścia z kryzysu. Jeśli moja koncepcja znajdzie uznanie u

właściciela, jeśli ta koncepcja znajdzie również uznanie u całej załogi, bo niewątpliwie będę musiał także podjąć bardzo trudne, niepopularne decyzje, ale niezbędne, żeby ratować większość w tej firmie, to być może podpiszę kontrakt menedżerski na trzy lata.

Czy te niepopularne decyzje dotyczą zwolnień?

– Czekają nas bardzo poważna restrukturyzacja zatrudnienia i bardzo poważna restrukturyzacja majątkowa. Mamy trzystu osiemdziesięciu pracowników i nie jest już tajemnicą, że zwolnienia dotyczą około pięćdziesięciu procent zatrudnionych. Firma zbudowana jest na szesnastu hektarach i majątkowo nie jest przygotowana do walki z konkurencją. To konkurencja wyznacza nam takie, a nie inne zachowania.

Gdyby tej konkurencji nie było, być może nie byłoby takich decyzji. Są na rynku prywatne firmy, które zatrudnienie mają trzykrotnie niższe od naszego, a potrafią wyprodukować to samo co my. Ich majątek trwa i technologie są na jednej dziesiątej tego, co mamy. My, żeby dogonić konkurencję, musimy szybko zbliżyć się do nich strukturą zatrudnienia i strukturą majątkową, utrzymując, a nawet powiększając przewagę technologiczną. Więc jest to bardzo głęboka restrukturyzacja, na którą wpływ ma wiele czynników. Myślę, że nie ma nic bardziej niepopularnego jak to, co jest związane z losami ludzi. Szczególnie tych, którzy przepracowali tu dwadzieścia pięć lat. Oni budowali potęgę tej firmy, tutaj zostawili swoją młodość, swoje zdrowie. A ja tu jestem od miesiąca. Dzisiaj jest taka, a nie inna sytuacja, że ja dla pracujących tutaj rodzin mam moralny obowiązek zrobić coś niepopularnego, ale po to, żeby ratować, co jest do uratowania. Myślę, że przez krótki okres, przez rok, uda mi się przywrócić odpowiednią pozycję firmie Sanwil i te niepopularne decyzje zrehabilitować.

A co na to wszystkie związki zawodowe?

– Jeżeli chodzi o związki zawodowe, to jesteśmy po dwóch turach rozmów. Obecnie ustalamy kryteria. Związki zawodowe, wszystkie trzy, które tutaj są, stawiają mi bardzo ostre wymagania w kierunku zabezpieczenia interesów pracowników. Od pewnego czasu prowadzę też spotkania z załogą.

Jak ludzie przyjęli nowe zasady zarządzania, pomysły, z którymi Pan do nich przyszedł?

– Mogę powiedzieć tylko tyle, że po dwóch dniach zrobiłem spotka-



Krzysztof Tytko

nie z kadrami i zacząłem mówić o problemach oraz sposobach ich rozwiązania. I to nie trafiło na odpowiedni grunt. Musiałem zweryfikować swoje postępowanie, zejść kilka piętér niżej i rozpocząć wszystko od początku. Dzisiaj potrafimy mówić o misji, jest już ona opracowana, mówimy o wartościach nadrzędnych, czyli regułach postępowania, które mają zaistnieć w firmie. Obowiązuje otwartość. Tutaj nie ma różnicy pomiędzy prezesem a pracownikiem bezpośrednio zatrudnionym czy to w transporcie, czy na powlekarce. Chcę ustalić takie reguły, że wszyscy jesteśmy równi i sobie nawzajem potrzebni. Mamy myśleć interdyscyplinarnie, a nie jedynie kategoriami własnego działu. Wszyscy odpowiadamy za tę firmę i stworzenie takiego klimatu jest warunkiem koniecznym, choć niewystarczającym do odniesienia sukcesu. Wiem, że czynię coś dobrego, że mam dobrą koncepcję, ale mam także momenty wątpliwości, że ludzie mi nie uwierzą. A jak nie uwierzą, to nie zaakceptują. Będą się starali zachować status quo. Warunkiem pierwszym jest przestawienie mentalności i świadomości. Bez tego nic nie zrobimy. Społeczeństwo, które nie postawi na edukację, na wiedzę, przegrywa. Dlatego Sanwil musi być organizacją uczącą się. Wzrost szczęśliwości będzie coraz to mniej w tym burzliwym, niepewnym świecie. Te społeczności, które potrafią pozyskać dla siebie liderów, które potrafią stworzyć wokół nich atmosferę, mają szansę na powiększenie swojego bogactwa i standardu życia. Dzisiaj rozmawiałem ze związkami zawodowymi i powiedziałem, że firma przyszłości to jest taka firma, która skupia wokół siebie najlepsze mózgi. Nie tylko te z Przemyśla, ale poprzez internet nawet z Nowego Jorku, Hongkongu i dalej.

Można być wspaniałym producentem, można mieć wspaniałe maszyny i świetnych ludzi, ale to nie zapewni sukcesu. Czy to co Sanwil produkuje, co jest w stanie produkować, jest tym co znajdzie odbiorcę?

– Poprzedni prezes zarządu i cały zarząd zrobili wiele: unowocześnili technologię, wykreowali nowe, przy-

Nowy prezes Sanwilu pochodzi z Górnego Śląska. Ma 46 lat. Jest absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Skończył kurs menedżerski w Japonii oraz podyplomowy Masters of Business Administration w Szkole Głównej Handlowej. Ukończył ponadto kursy ciągłego doskonalenia, organizowane przez profesorów z Kalifornii, kursy zarządzania jakością, także kursy w Norwegii w zakresie czystej produkcji oraz kursy dla rad nadzorczych i wiele innych.

szłościowe produkty. Myślę, że już najbliższa przyszłość pokaże, że te inwestycje były inwestycjami trafionymi, które zapewnią bezpieczeństwo dla Sanwilu. Ja z kolei mam szczególną świadomość co należy robić, aby pozyskać sobie klienta, co należy zrobić w zakresie jakości. W tym obszarze w Sanwilu wiele jest jeszcze do zrobienia, ale myślę, że skokowo potrafimy te zaległości nadrobić i stosując nowoczesne techniki będziemy w stanie w stosunkowo niedługim czasie oferować klientowi to, czego on od nas oczekuje.

Znając już dość dobrze obecną sytuację Sanwilu, czy nie obawia się Pan przyjęcia kontraktu menedżerskiego?

– Nie mam żadnych obaw. Pod warunkiem, że spełnione zostaną warunki, które postawię. Jeśli te warunki nie zostaną przyjęte, to ja też nie będę tu ani dnia, ani godziny dłużej. Chcę być człowiekiem sukcesu, uważam, że postawiłem diagnozę trafną i potrafię znaleźć odpowiednie lekarstwa, które w szybkim tempie uzdrowią Sanwil.

Ryszard KOSTERKIEWICZ



W pejzażu przemysłowego Sanwilu od lat wpisany jest słup z bocianim gniazdem. Oby te sympatyczne ptaki przyniosły szczęście pracownikom zakładu.

Światowy Dzień Inwalidy w Przemyślu

Rehabilitacja na Wyspach Kanaryjskich

Malo powodów do zadowolenia mieli uczestnicy obchodów „Światowego Dnia Inwalidy”, które w ubiegłą niedzielę zorganizował Zarząd Oddziału Wojewódzko-Miejskiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Przemyślu. Uczestnicy spotkania narzekali na niedostateczne zainteresowanie władz problemami osób niepełnosprawnych.

Okazuje się, że dobre chęci nie zawsze idą w parze ze zdrowym rozsądkiem. – *Ktoś pomyślał o wybudowaniu podjazdów dla wózków inwalidzkich przy wejściu do przychodni lekarskiej przy ulicy Grotgera w Przemyślu. Co z tego, skoro rejestracja znajduje się na piętrze, dokąd prowadzą schody – zauważył Władysław Sopol, przewodniczący przemysłowego oddziału PZERiI. Z*

jednej strony brak wyobraźni, z drugiej zbyt małe nakłady na pomoc osobom dotkniętym kalectwem. – *W zakładach pracy chronionej na zorganizowanie jednego stanowiska dla osoby niepełnosprawnej przeznaczają się w Polsce od dziesięciu do piętnastu tysięcy złotych. Dla porównania, w telekomunikacji na podobny cel wydatkuje się trzysta pięćdziesiąt tysięcy złotych. Nie wszystkie rozwiązania są korzystne dla niepełnosprawnych. Jednym z priorytetów parlamentarzystów jest podejmowanie działań zmierzających do poprawy tej sytuacji – zaznaczył Kazimierz Nycz, poseł ziemi przemysłowej. – *Pilną potrzebą jest uchwalenie ustawy o wolontariacie, która ułatwiłaby rozwiązywanie rozlicznych problemów tego środowiska – powiedział Jerzy Gruszecki, wiceprezydent Przemyśla. – *W tym roku na potrzeby osób nie-***

pełnosprawnych miasto przeznaczyło z budżetu dwa i pół miliona złotych. Część z tych pieniędzy posłuży wysłaniu na obozy rehabilitacyjne osiemset osób. Organizacja wyjazdów, likwidacja barier architektonicznych, warsztaty zajęciowe, otwarcie trzech domów opieki społecznej to niektóre z kierunków działań zarządu miasta na rzecz sprawnych inaczej – poinformował wiceprezydent.

Jan Gawlik, prezes Spółdzielni Inwalidów Niewidomych „Start”, w której miało miejsce niedzielne spotkanie, utyskiwał na skromne i malejące z roku na rok fundusze rehabilitacyjne, którymi dysponuje spółdzielnia. – *W innych zakładach pracy chronionej owe środki są tak duże, że pokrywają nawet koszty wyjazdów delegacji na Wyspy Kanaryjskie.*

Bar Margherita

**ZESTAWY
OBIADOWE
NA TELEFON**

TEL. 678-49-94

**Pizzeria
Margherita**

**PIZZA
SPAGHETTI
RISOTTO
NA TELEFON**

TEL. 678-98-98,
678-73-47

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w Życiu Podkarpackim. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

Liczniki indukcyjne ze względu na swą budowę i przeznaczenie dzielimy na jedno- i trójfazowe oraz jedno-, dwu- i trójstrefowe. Konstruowane są także inne liczniki, noszą one nazwę liczników specjalnych. U odbiorców indywidualnych montowane są liczniki jedno- lub trójfazowe z pomiarem energii w jednej lub dwu strefach czasowych. W zależności od ilości stref wyposażone są odpowiednio w jedno lub dwa liczydła, zliczające zużyta energię. Sterowanie, czyli przełączanie taryf (stref czasowych) odbywa się za pomocą zegara sterującego.

Licznik indukcyjny jednofazowy zbudowany jest z przetwornika elektromechanicznego, przetwarzającego wartość zmierzonej energii na liczbę wykonanych w czasie pomiaru obrotów tarczy, oraz organu liczącego, zwanego liczydłem. Przetwornik elektromechaniczny składa się z części ruchomej, którą jest tarcza umocowana na osi napędzającej liczydło oraz części nieruchomej, którymi są dwie cewki prądowe oraz jedna cewka napięciowa, umieszczone na rdzeniu ferromagnetycznym.

Liczba obrotów, jaką wykona tarcza jest proporcjonalna do wartości prądu płynącego przez cewki prądowe oraz napięcia przyłożonego do cewki napięciowej. Ponieważ napięcie w sieci utrzymywane jest na stałym poziomie to liczba obrotów, a tym samym zużycie energii, uzależnione jest od wartości prądu pobieranego przez urządzenia odbiorcy.

Parametrem określającym ilość obrotów, jaką wykona organ ruchomy (tarcza licznika) w czasie 1 godziny przy załączonym odbiorniku o mocy równej 1 kW (1000 W), jest stała licznika. Przykładowo, jeśli stała licznika wynosi 480 obr./kWh i załączymy żarówkę o mocy 100 W, to tarcza licznika w ciągu godziny wykona 48 obrotów, natomiast gdy załączone jest żelazko o mocy 1000 W (1 kW), to tarcza wykona 480 obrotów.

W obwodach trójfazowych do pomiaru energii stosujemy liczniki trójfazowe. Zbudowane są one jak gdyby z trzech liczników jednofazowych, umieszczonych w jednej obudowie (trzy niezależne przetworniki elektromechaniczne oddziałują na jeden wspólny organ ruchomy).

Następny artykuł poświęcony będzie nowym systemom pomiarowym.

Konkurs

Trzy osoby, które jako pierwsze zadzwonią w czwartek, 22 kwietnia między godz. 13 a 13.05 pod numer telefonu 6703042 i prawidłowo odpowiedzą na pytanie zamieszczone poniżej, otrzymają talon na bezpłatne mycie samochodu w Automyjni „Atlantida”.

Pytanie: Jak nazywa się dokument stwierdzający dopuszczenie do ruchu pojazdu samochodowego?

Automyjnia „ATLANTYDA”

Przemysł, ul. Mickiewicza 65 (obok salonu Dacwo) oferuje tanie i solidne usługi w zakresie:
- mycia automatem - mycia ręcznego
- mycia podwozia gorącą wodą - mycia silników
- woskowania - suszenia - odkurzenia
- czyszczenia wnętrza - znakowania pojazdów.
Zapraszamy na promocyjne mycie podwozia po sezonie zimowym
10% rabatu dla stałych klientów
Czynne codziennie w godz.: 8-20, soboty 7-20.
ZAPRASZAMY

VW Bora

Volkswagen w natarciu

Trwa ofensywa Volkswagena. Po prezentacji nowego Passata, Golfa IV, New Beetle i Lupo, Niemcy wprowadzają do sprzedaży nowy model o nazwie Bora. Jego konstrukcja została oparta na podzespołach Golfa IV generacji.



Wprowadzenie do sprzedaży nowego Golfa było dla VW wielkim wydarzeniem. Poprowadziła go intensywna kampania reklamowa, która była ukierunkowana na zastosowanie w nowym modelu nowatorskich rozwiązań technicznych.

Szefowie od marketingu ustalili, że skoro w Borsie wykorzystano szereg rozwiązań konstrukcyjnych z „czwórki”, to auto niejako automatycznie przejmie reputację swoje-

go protoplasty i nie wymaga tak spektakularnego wejścia na rynek. Wszak 85 proc. podzespołów Bory stanowią części z Golfa. Płyta podłogowa, zawieszenie, silnik z osprzętem są identyczne. Oba pojazdy różnią się tylko stylistyką i nieznacznie wymiarami zewnętrznymi.

Przyglądając się linii zewnętrznej, nasuwa się jeden wniosek, że stylistykę zapożyczono z Passata. Podobny przód z chromowaną atrapą wlotu powietrza, zbliżony tył z opadającą szybą tylną, również profil boczny ma wiele cech wspólnych.

Świadome zamierzenie czy też brak nowych pomysłów stylistycznych i konstrukcyjnych? Wydaje się jednak, że raczej to pierwsze. Zaplanowana unifikacja i globalizacja. W celu obniżenia kosztów prac przygotowawczych i kosztów wytwarzania konstruktorzy przy opracowaniu nowego projektu wykorzystują wiele sprawdzonych rozwiązań konstrukcyjnych i stylistycznych.

Jednostki napędowe

Borę wyposażono w pięć silników. Podstawową jednostką napędową jest 1,6-litrowy silnik o mocy 100 KM. Blok tej jednostki oraz głowica zostały wykonane z aluminium. Do bardziej wybrednych adresowane są dwa kolejne silniki o poj. 2,0 l i 2,3 l - V5 o mocy 150 KM. Pozostałe dwie jednostki to „motory” diesla z bezpośrednim wtryskiem paliwa o pojemności 1,9 l.

Bogaty standard

Każdy samochód opuszczający fabrykę wyposażony jest seryjnie w dwie poduszki powietrzne dla kierowcy i pasażera, poduszki boczne, hamulce tarczowe z przodu i z tyłu oraz ABS. Jak widać, Niemcom zależy na bezpieczeństwie. Za dopłatą można zamówić system nawigacyjny - GPS oraz elektroniczny system stabilizacji jazdy ESP.

Volkswagen Bora jest ciekawą propozycją i stanowi mocną konkurencję dla aut w swojej klasie.

Mirosław BAR

Dni otwarte w Daewoo

Wiosna jest okresem, w którym większość firm samochodowych przeprowadza akcję informacyjną pod nazwą „Dni otwartych drzwi”.

Po Renault, Volkswagenu i Fordzie akcję promocyjną przeprowadziło Daewoo. Od 9 do 11 kwietnia salony w Przemysłu i Jarosławiu były otwarte przez cały dzień, a dla odwiedzających (poza możliwością obejrzenia produktów firmy) były przygotowane dodatkowe atrakcje.

W przemyskim salonie przy ul. Zana przeprowadzono konkursy rysunkowe oraz konkurs zgaduj-zgadula z zakresu wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego, w których udział wzięło kilkadziesiąt dzieciaków.

Dla dorosłych zorganizowano konkurs zmiany koła oraz zawody samochodowe. Zawody przygotowane przez działaczy Auto Sport Klubu polegały na przejechaniu firmowym Lanosem trasy wyznaczonej pachółkami i zatrzymaniu się jak najbliżej kartonowej przeszkody. Odległość mierzona w centymetrach przeliczana była na punkty i doliczana do czasu przejazdu. Im mniejsza odległość, tym mniejsza strata. W tej konkurencji wystartowało 28 kierowców, a najlepszymi okazali się: Marcin Majewski, Tomasz Witalis, Krzysztof Podolak.

W konkursie zmiany koła udział wzięły trzy dwuosobowe zespoły. Zwycięzcy: Dariusz Hrycak i Zbigniew Leja, przed Alfredem Koziółem i Janem Kuropatwą.

Prace z konkursu plastycznego zostały przesłane do Warszawy, gdzie komisja wybierze najlepsze i po 22 kwietnia ogłosi wyniki. Konkursy plastyczne oraz konkurs zmiany koła odbyły się również u jarosławskiego dealera przy ul. Elektrownianej. Dodatkowo można było poczęstować się kiełbasą z rożna.

Dni otwarte cieszyły się dużym zainteresowaniem, a jakie będą ich efekty dowiemy się za kilka miesięcy, gdy otrzymamy analizę wyników sprzedaży za pierwsze półrocze.

Mirosław BAR

VADEMECUM KIBICA

Odcinek specjalny „OS” - próba szybkościowa na drogach wyłączonych z ruchu na czas zawodów.

Odcinek trasy - odcinek drogi pomiędzy kolejnymi wyznaczonymi punktami kontroli czasu.

Punkt kontroli czasu „PKC” - miejsce rozpoczynające i kończące poszczególne odcinki trasy. Na punkty te wjeżdża się o wyznaczonym przez kartę drogową czasie. Spóźnienie lub wcześniejszy wjazd karane są dopisaniem punktów karnych.

Karta drogową - karta przeznaczona do wpisywania czasów i wiz na różnych punktach kontrolnych podczas rajdu.

Po podwyżce

Po podniesieniu przed dwoma tygodniami cen paliw płynnych przez największe rafinerie w Polsce, ceny podstawowych rodzajów paliw uległy znacznemu zróżnicowaniu. Różnica ta sięga w skrajnych przypadkach nawet 20 gr. Są bowiem małe, przeważnie prywatne stacje, na których litr bezolowowej kosztuje poniżej 2 zł.

W zestawieniu poniżej - ceny paliw u wybranych dystrybutorów za notowane tygodnie temu.

W związku z szóstą podwyżką cen paliw płynnych, dokonaną na początku tego tygodnia, należy się spodziewać kolejnego wzrostu cen na stacjach benzynowych.

MB

| | Petrochemia Plock | BP | CPN-Kielce | CPN-Przemysł | Statoil |
|-------|-------------------|------|------------|--------------|---------|
| PB 95 | 2,02 | 2,10 | 2,06 | 2,11 | 2,11 |
| Pb 98 | 2,15 | - | 2,22 | 2,23 | 2,28 |
| 94/95 | 2,03 | 2,10 | 2,12 | 2,12 | 2,12 |
| ON | 1,64 | 1,67 | 1,64 | 1,68 | 1,68 |

NA WAKACJE Z CITROËNEM



Xsara
Radio PIONEER
Cztery głośniki
autocłarm COBRA
felgi aluminiowe
GRATIS!

Saxo
Roczne ubezpieczenie
OC, AC, NW
GRATIS!

DAN-MAR s.c. Autoryzowany Dystrybutor
35-506 Rzeszów, ul. Krakowska 32, tel./fax (0-17) 852-63-02

CITROËN
POLUBIŁ KRAJĄ DROGĘ

*Promocja dotyczy tylko samochodów rocznik '99, zamawianych od 12.04.1999 do 30.04.1999

CMB Przemyski -
Herbertów 35
tel./fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
- materiały ściennie, cegła, pustak
- pokrycia dachowe - blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

DEALER STOLBUD GRYBÓW
Sprzedaż ratalna
INTERESUJĄCE RABATY

33822

ECHO TAXI
os. BORELWSKIEGO



670 32 32

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

34598

TAXI

ul. bpa Glazera
TEL. 670-20-00
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

- bezpłatny dojazd do klienta
- Karta Stałego Klienta z 10% rabatem

34605

RADIO TAXI „GALICJA”

dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**

96-21 lub **670-79-70**

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ



34601

PHU „KONSROL” s.c. oferuje:

WĘGIEL
wysokiej jakości 30 tys. kJ, bezpłatny transport

MATERIAŁY BUDOWLANE
PAPY tradycyjne, termozgrzewalne, podkładowe, izolacyjne, wierzchniego krycia, STYROPIAN, BŁOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA, CEMENT, WAPNO, FOLIE BUDOWLANE, GONTY ORŁA itp.

Sprzedaż ratalna do 5000 zł bez poręczyce!

Przemyski, „Rampa Burak”
ul. Nestora, tel. 678-68-11
Fredropol baza GS, kom. 0604 325 923

NAWOZY
Polecamy superfoskę nawozy ogrodnicze, bezchlorkowe

Przemyski, ul. Jasińskiego 58,
tel./fax: 678 55 81, Krasiczyn,
tel. 671 81 20

34856

TAXI „POD KASZTANEM”

tel. 670-66-66

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

dojazd na terenie miasta bezpłatny

ZAKUPY NA TELEFON

34604

KASY FISKALNE

Komputery...
KOMPL. SYSTEMY:
KSIĘGOWE
Sprzedaży
MAGAZYNOWE
Kadry i Place - ZUS
Dla dużych i małych firm
Agencja Informatyki „3A”
Przemyski, ul. 3 Maja 47
Tel. 670 95 34

34817

PRZYCHODNIA dla Małych Zwierząt



Lek. wet. Jerzy Czuchman
PRZEMYSKI, ul. św. Jana 1

Tel.
670-08-34

CZYNNA
CODZIENNIE:
9⁰⁰-20⁰⁰

w niedzielę i święta
10⁰⁰-11⁰⁰

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE:
Tel. 0601 966473

34825

FPHU „EL-BET”
ul. Ofiar Katynia 29A, 37-700 PRZEMYSKI, tel. 678-03-58

PRODUKUJEMY: ZAPRAWY CEMENTOWE • MASY BETONOWE

WYROBY BETONOWE:

- krawężnik drogowy
- obrzeża chodnikowe
- płytki chodnikowe
- wodościki
- trylinka
- betonity
- płyta ażurowa parkingowa

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:
- wazy żeliwne - kraty ściekowe żeliwne
- stopnie wjazdowe żeliwne, transport

ZAPRASZAMY!

35305

TAXI LWOWSKA
(obok Restauracji Trojka)
tel. 678-90-80

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

Czynne całą dobę
Taryfa bez zmian



34606

HALO TAXI
670 93 93
SZYBKO I TANIO



ul. Borelowskiego 1

34599

POLIGRAFIA I REKLAMA



solus

Przemyski, ul. Siemiradzkiego 5, tel. 6750580

34783

ANMAR-SZKŁO s.c.
HURTOWNIA

SZKŁO FLOAT
ORNAMENTY, LUSTRA, SZYBY ZESPOLONE

37-500 Jarosław, ul. Zbożowa 6
Tel. (0-16) 621 64 04 wew. 32
(0-16) 621 37 05 wew. 32

33887

TAXI Czynne całą dobę

ul. Kraszewskiego **Tel. 6707-808**

Oferujemy:

- ➔ bezpłatny dojazd w granicach miasta
- ➔ możliwość negocjacji cen
- ➔ drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON



CENY KONKURENCYJNE

34607

MABO

- płyta Rigips - 15,90
- farba emulsyjna 20 l. - 58,00
- wiertarka BOSCH - 260,00
- klej do płytek - 15,80

Przemyski, ul. Zyblikiewicza 9, tel. 678-94-09

35329

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska Jarosław

wydzierżawi
pomieszczenia magazynowe przy ul. Przemysłowej w Jarosławiu.

Tel. (0-16) 621 23 87, tel./fax 621 23 86.

35312

STOLARKA BUDOWLANA

Przedstawiciel:
Okna PCV, system THYSSEN AD

Stolarka Wołomin SA
Stolarka DREWBUD - wymiary na zamówienie bez dodatkowych dopłat

FHU „GAJDAX” s.c.
ul. Konarskiego, tel. 0603 799013
Raty lub transport gratis!

35402

„STALPROFIL”
ŻURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW HUTNICZYCH
 TEL. 678-21-58, 671-34-36
 FAX: 670-14-56
SPRZEDAŻ RATALNA
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE
 OD 7.00 DO 15.00
 W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

CENTRALA CAŁODOBOWA
Super RADIO TAXI
96-23
 lub 670-40-44
POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza
KONKURS - WYGRANA - NAGRODA
Karta stałego klienta nr 2447

bimat 2 s.c.
DISTRYBUTOR FIRMY ATLAS
oferuje pełny asortyment wyrobów firmy ATLAS, w tym
 • GIPSAR białe gładzie szpachlowe
 • Posadzki samopoziomujące
 • Systemy dociepleń budynków
 • Kleje do glazury, fugi oraz inne materiały budowlane
bimat 2 Przemysł, ul. Lwowska 37 na terenie Faniny
ZADZWOŃ! TRANSPORT GRATIS!
(016) 675 01 40
 Wytnij! Zachowaj!

REKLAMA
„PROFIL”
„RemalTEX”
„PRS”
„SoundART Studio”
Przemysł, ul. Boh. Getta 24, tel./fax: 675 01 78
 • wykonanie i montaż tablic reklamowych – wiszących i wolno stojących
 • litery PCV i styropianowe oraz blokowe-podświetlane
 • kasetony, w tym „triform” (obrotowe)
 • projektowanie kampanii i strategii reklamowych: – prasa, radio, telewizja – reklama bezpośrednia – reklamy wolno stojące oraz wiszące
 • doradztwo marketingowe
 • studio produkcyjne reklam radiowych oraz TV (dla telewizji kablowych)
 • projektowanie oraz serwis stron WWW (internet)
 • projektowanie prezentacji dla videokonferencji

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE „INWEST-ROL”
Spółka z o.o. w Przemyslu, ul. Klasztorna 1
jako inwestor zastępczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie przyłączy wod.-kan. do budynku Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Przemyslu, ul. Kraszewskiego
Termin wykonania: maj 1999 rok.
 Materiały przetargowe w cenie 50 zł + 22% VAT do odbioru w biurze Zamawiającego w Przemyslu, ul. Klasztorna 1. Termin składania ofert upływa w dniu 4.05.1999 r.
 Wyjaśnienia odnośnie przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie PPU „INWEST-ROL” w Przemyslu, ul. Klasztorna 1, tel. (0-16) 670 38 17.

RADIO TAXI MNISZA
 czynne całą dobę
678-33-00
 najtańsze w Przemyslu



Zarząd Gminy w Laszkach
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie projektów technicznych przy Szkole Podstawowej w Wietlinie:
 – wykonanie projektu technicznego sali gimnastycznej,
 – wykonanie projektu technicznego przebudowy dachu na dach dwuspadowy budynku szkolnego,
 – wykonanie projektu technicznego przebudowy kotłowni z ogrzewania węglowego na ogrzewanie gazowe.
 Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego za opłatą 30 zł.
 Termin składania ofert upływa 27 maja 1999 r. godz. 12.00.
 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 maja 1999 r. o godz. 10.00.
 Do kontaktu z oferentami upoważniony jest pan Jan Pakosz – inspektor ds. inwestycji, tel. Laszki 2.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 55A, TEL. 678-53-04
OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
 ▶ stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
 ▶ stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
 ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
 ▶ docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
 ▶ masy betonowe, zaprawy cementowe z transportem
 ▶ pompa do betonu STETTER 24 m
 oraz wiele innych materiałów budowlanych
UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli, do kwoty 5.000 zł.
 Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00
 • Żurawica 496c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122
Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

SKŁAD BUDOWLANY
RAK
Kuńkowce – tel./fax (0-16) 671-05-40
Oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych
DOWOZIMY TOWAR DO KLIENTA
OFERTA SPECJALNA:
System dociepleń BOLIX
Siatka ogrodzeniowa BEKAERT

FIAT SEICENTO
FIAT
ZAMIEŃ SWOJE AUTO NA NOWE

 Teraz możesz odjechać nowym Fiatem Seicento, zostawiając u nas swojego Fiata 126 lub Cinquecento. Od ceny Seicento odliczymy wartość pozostawionego u nas auta oraz 2500 zł – wysokość premii dla użytkowników Fiata.
ZUH SALON SPRZEDAŻY FIATA:
 Przemysł, ul. Lwowska 94, tel. (0-16) 678-05-30

ELBUD Przedsiębiorstwo
 Prefabrykatów Elektroenergetycznych
 ul. Sielecka 11, 37-700 Przemyśl

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- * Beton towarowy atestowany
- * Kręgi, przepusty, pokrywy od $\varnothing 60$ do $\varnothing 150$
- * Elementy nawierzchni drogowej i umacniania skarp (JOMB)
- * Płyty korytkowe DKZ (dł. 180 do 300 cm)
- * Elementy ścielkowe
- * Żerdzie ŻN-10, 12, BSW-12, 14 m
- * Belki nadprożowe L-19 (dł. 180 do 270 cm)
- * Kruszywa budowlane i drogowe (piaski i żwiry - 0-2, 2-10, 10-20, 20-80)

USŁUGI:

- * Transport masy betonowej oraz pompowanie (dwie betonmieszarki o poj. 6 m sześć. oraz pompa Stetter-22 m)
- * Usługi transportowe i dźwigowe
- * Wykonywanie zbrojeń wg indywidualnych zamówień (również bezpośrednio u klienta)
- * Usługi ślusarskie
- * Wykonywanie elementów prefabrykowanych wg indywidualnych zamówień

NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
 Informacji udziela dział zbytu: tel. (016) 678 50 81, wew. 312, 313.
 Tel./fax sekretariat (016) 678 29 80.
ZAPRASZAMY!

34641

ADAM Rok zał. 1990

Emalie, emulsje, lakiery, impregnaty.

NOBILES POLIFARB BERTCA

ADAM POLIFARB

HURTOWNIA POLECA

PŁYTKI CERAMICZNE

ATLAS CERAMIKA TUBIŻDZIN

Gresy i elewacje. Czechy i Słowacja. Narożniki do płytek.

Excellent

DOCIEPLENIA
 Tynki mineralne i akrylowe.

BOLIX **NTB** Firma NTB s.c. **BOLIX** **ATLAS** **Ceresit**

STYROPIAN, SILIKONY, PIANKI. **Selena** **SCHONOX**

KLEJE DO PŁYTEK

Transport gratis, sprzedaż ratalna.
WYSOKIE RABATY

Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26
 Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

34847

PROMOCJA WIOSNA '99

- panele ścienne MDF, podłogowe
- listwy wykończeniowe
- płyty wiórowe, meblowe, MDF, OSB, pilśniowe
- blaty, parapety, meble, akcesoria meblowe
- pianka tapicerska i inne

poleca w godz. 7.00-15.00
„BOG-MAR” s.c., Rymanów - hurtownia nr II
 Przemyśl, ul. Jasińskiego 56A - magazyn nr 8
 Tel./fax: (0-16) 678-40-76

34826

Husqvarna PROMOCJA

Możesz zaoszczędzić do 200 zł
 Twój wybór - pieniądze lub akcesoria

od 15.03.99  H40

od 26.04.99  H232R

22-23 kwietnia w godz. 10.00-15.00 sprawdź obroty swojej kosiarki przed koszeniem **GRATIS!!!**

Przemyśl, ul. Borelowskiego 10, tel. (0-16) 670 92 88

35053

PRZEMYŚL, ul. Mickiewicza 28, tel./fax (0-16) 678-65-62

STOLBUD GRYBÓW **Bogmat** **CZAJKA ZAKŁAD STOLARSKI**

POLECAMY:

- stolarkę okienną i drzwiową jednoramową
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne - sosna
- elewacje - panel, Siding, boazeria MDF, panele podłogowe
- kleje, zaprawy, docieplenia
- cement, ościeżnice, styropiany, pianki, silikon, folie budowlane
- blachy ocynk., powlekane - cięte na wymiar
- uszczelki do drzwi i okien
- energooszczędne grzejniki konwektorowe DIMPLEX

POŁOKNA

Prowadzimy sprzedaż ratalna - do 5000 zł bez poręczycieli!

35274

PHUT DISPOL MATERIAŁY BUDOWLANE I WYKONCZENIOWE

PRZEDSTAWICIEL KNAUF EUROJAKOŚĆ NA BUDOWIE

37-500 JAROSŁAW Szówsko 634 tel. 0-16 621 68 76
 37-500 JAROSŁAW ul. Reymonta 2 tel. 0-16 623 24 56
 37-600 LUBACZÓW ul. Kraszewskiego 6 tel. 0-16 632 23 50
 37-700 PRZEMYŚL ul. Lwowska 37 tel. 0-16 675 04 40

ŚCIANA DZIAŁOWA SZKIELETOWA 100 KNAUF

- * STABILNOŚĆ, EKONOMICZNOŚĆ I ŁATWOŚĆ OBRÓBK
- * WIELE MOŻLIWOŚCI ZASTOSOWANIA, GŁADKIE POWIERZCHNIE
- * BRAK BRUZZ INSTALACYJNYCH
- * PROSTY, SZYBK I SUCHY MONTAŻ
- * ŁATWY DEMONTAŻ W PRZYPADKU ZMIAN
- * DUŻA ELASTYCZNOŚĆ PRZY PROJEKTOWANIU

Na 1 m² ściany potrzebują Państwo:

- ♦ 2,0 m² - płyty gipsowo-kartonowej gr. 12,5 mm
- ♦ 0,8 mb - profilu ściennego typu - „U” 75 mm
- ♦ 26 szt. - wkrętów do szybkiego montażu o dł. 25 mm
- ♦ 2 szt. - kołków rozporowych $\varnothing 8$
- ♦ 1,3 mb - taśmy akustycznej o szer. 70 mm
- ♦ 0,3 kg - masy szpachlowej - „Fugenfüller”
- ♦ 2,0 mb - profilu ściennego typu - „C” 75 mm
- ♦ 2,6 mb - taśmy wzmacniająco-fugowej
- ♦ 1,0 m² - wełny mineralnej o grubości 70 mm

CENA SYSTEMOWA ZA 1 m²
30,98
 CENA BRUTTO ZAWIERA 7% VAT

SPECJALNA CENA DLA WYKONAWCÓW

ZADZWOŃ, TEL. (0-16) 621 68 66

SPRZEDAŻ OD 21.IV. DO 8.V.1999
 PREMIOWANA BĘDZIE:

- OD 10 m² - OLÓWEK STOLARSKI KNAUF
- OD 200 m² - METRÓWKA KNAUF
- OD 2000 m² - KOMBINEZON FIRMOWY DO SUCHEJ ZABUDOWY KNAUF

35038

Promocja

Przy zakupie pakietu **299,-**

CYFRA+

GRATIS antena satelitarna

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

SALON AUDIO-VIDEO

Arlech S.C.

Przemyśl, ul. św. Jana 13
 tel. (0-16) 670 43 11

35303

foto hurt ul. LWOWSKA 40
 tel. 678-92-72 wew. 223
 tel. kom. 0602 526 567

PROMOCJA

SYSTEMU DOCIEPLEŃ

Przy zakupie całego systemu kołki do styropianu GRATIS!

ATLAS **Ceresit**

GREINPLAST

ORYGINALNY KANADYJSKI

SIDING

NAJWIĘKSZY WYBÓR

BOAZERIE

TYNKI MOZAIKOWE

STYROPIAN

34828

SEAT

MOTOZBYT
 SALON W PRZEMYŚLU
 Przemyśl, ul. Lwowska 24,
 tel. 675-07-00, 675-08-00

Technologia dla bezpieczeństwa

Samochody rocznik '99
 wyposażone w standardzie
 w poduszkę powietrzną dla kierowcy i pasażera

Preferencyjny kredyt Volkswagen Bank,
 promocyjny pakiet ubezpieczeń.

ZAPRASZAMY W GODZ. 8-17
 SOBÓTY W GODZ. 8-15

35293

ul. Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 24

**kasy fiskalne
wagi
komputery**

tel. (016) 670-31-33, 670-28-43

35037

AGP
ALDIAS PLUS
- NAZARCZUK -
HANDEL HURTOWY · EXPORT · IMPORT
PRZEMYSŁ, ul. Batorego 22
tel. (0-16) 678-52-33

SZKŁO
użytkowe i ozdobne
PORCELANA, PAMIĄTKI

35304

**UWAGA
PROMOCJA**

**Wkraczasz w strefę
najniższych cen**

- Szukasz najtańszego komputera?
- Jesteś profesjonalistą i chcesz najlepszych komponentów?
- Twoja firma warta jest

Jeśli tak, to mamy Twój (przyszły) KOMPILER
I to w najlepszych cenach w Przemysłu

Zestawy komputerowe z kolorowym monitorem już od 1990 zł z VAT!!!

Przyjdź, kup, wygraj!

INTEO s.c.
Integrator Produktów Intel
Przemysł, ul. Tuwima 2
(boczna Dworskiego, naprzeciwko Smolki)
tel./fax 6785585, email: inteo@pr.onet.pl

35336

solo[®]
nasze miejsce jest w ogrodzie

**Sprzęt ogrodniczy
najwyższej, niemieckiej
jakości**

100 zł taniej

olej, reklamówka długopis i czapeczka GRATIS!!!

150 zł taniej

z silnikami **HONDA**

Do każdej pilarki, kosiarki i kosi czajnik bezprzewodowy lub elektroniczny odstraszacz komarów gratis!
Ostrzenie łańcucha 3,50 zł
Możliwość dogodnego zakupu na raty oprocentowanie 12% w skali roku

głowica żytkowa GRATIS!!!
200 zł taniej

SKLEP ROLNO-OGRODNICZY
37-700 Przemysł, ul. Jagiellońska 12 (obok postoju taxi), tel. 016 678 73 86

35037

erem
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

**REGIONALNY
DYSTRYBUTOR**

BOLIX[®]
system

37-700 Przemysł, ul. Jasińskiego 9
tel. (016) 678 60 02, 678 81 59, fax (016) 678 81 57
http://www.erem.w.pl, e-mail: erempw@box43.gnet.pl

Najbardziej ekonomiczny system ociepleń budynków

**CENA brutto 1 m²
23,30 zł**

Udzielamy korzystnych rabatów
TRANSPORT GRATIS

Punkty sprzedaży:

1. Spółdzielnia Rzemieślnicza „PRZYSZŁOŚĆ”, ul. Moniuszki 6, tel. 678 38 38 – 2. **BOGMAT**, ul. Mickiewicza 28, tel. 678 65 62
3. **SZTUK-BUD**, Ryszard Gierula, ul. 3 Maja 61a, tel. 670 66 39 – 4. **RAK s.c.** – skład budowlany – Kuńkowce 8, tel. 671 05 40
4. **CENTRO-BUD**, Lubaczów, ul. abp. E. Baziaka, tel. 632 01 81 – 5. **Akord-BUD**, Brzozów, ul. Kościuszki 23, tel. (0-13) 43 416 56

35295

**SALON
DAEWOO**

MOTOZBYT

Salon w Jarosławiu – ul. Elektrowniana 4, tel. (0-16) 621-77-64 lub 65

Nowość!!!



**Wysokie opusty cenowe:
Tico, Polonez, Lanos, Nubira, Leganza**
3 lata gwarancji – gratis!!! *

**Najtańszy kredyt
Tanie ubezpieczenia**

* Dotyczy: Lanos, Nubira, Leganza

35294

MAK-BUD

PRZEMYSŁ, ul. Mariacka 11
tel. 675-08-84

Rozdajemy klej!

Kupując 4 kleje do płytek (Cena opak. 14,50 zł) **KREISEL 1 gratis.**

OFERUJEMY TAKŻE:

- * Materiały do ociepleń budynków
- * Styropian, siatki, dyble, kleje, tynki
- * Kolorowanie tynków (500 kolorów)
- * Kolorowanie farb (2200 kolorów)
- * Docieplanie budynków

dryvit
KREISEL
Beckers
Farby KABE

35313

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Płyta”,
37-700 Przemysł, ul. Ofiar Katynia
2a/22, tel. 678 00 49**

**od 1.09.1999 r.
wynajmie lokal użytkowy
o powierzchni 500 m²
w budynku przy ul. Ofiar Katynia 4a.**

Lokal wyposażony jest w instalację c.o., wod.-kan., instalację elektryczną. Istnieje możliwość wydzielenia lub podnajmu części pomieszczeń.

Spółdzielnia posiada również do wynajęcia lokal handlowy o powierzchni 121,60 m², zlokalizowany na parterze budynku przy ul. Ofiar Katynia 4 w Przemysłu.

Propozycje najmu, ze wskazaniem ceny 1 m² (netto) i określeniem rodzaju zamierzonej działalności, prosimy składać w biurze Spółdzielni przy ul. Ofiar Katynia 2a/22, gdzie również możliwe jest otrzymanie dodatkowych informacji w terminie do 30.04.1999 r.

35362

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„Podzamcze” – Narol**
**ogłasza przetarg na wykonanie
malowania dachu**
na bloku 18-rodzinnym o pow. 630 m².

Oferty należy składać na piśmie pod adresem:
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Podzamcze” w Narolu,
ul. Warszawska 61, najpóźniej do 8 maja 1999 r., do godz. 9.00.
Przetarg odbędzie się w dniu 8 maja 1999 r., o godz. 11.00.

35342



BUDOMONT
autoryzowany przedstawiciel:
PARTNER TELECOM
ul. Nestora 2, 37-700 Przemyśl
Tel. (0-16) 6784978
0602 680 964

OKNA i DRZWI
z PCV, Aluminium i Drewna

SPRZEDAŻ RATALNA
**Do 30 kwietnia 15% rabatu na stolarkę
oraz 50% na montaż!!!**

35359

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego i Usług
„MARKO-EXIM” s.c.,
Przemyśl, ul. Lwowska 40

**zatrudni
RECEPCJONISTKĘ**

Wymagania:
– znajomość j. angielskiego lub niemieckiego
– miła aparycja
– dyspozycyjność

Oferty prosimy składać w sekretariacie
przedsiębiorstwa do 30.04.99 r., w godz.
13.00-16.00.

35410

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Przemyślu Sp. z o.o.
ogłasza przetarg ofertowy na dostawę trumien w latach 1999-2001.

Oferty pisemne wraz z podaniem ceny, wzorców oraz warunków płatności
należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres:
PGK Sp. z o.o., ul. Słowackiego 104, 37-700 Przemyśl.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prowadzenia
dodatkowych rokowań oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Rozpatrzenie
ofert nastąpi w dniu 6.05.1999 r. O wyborze oferenci zostaną powiadomieni pisemnie.

35403



kwota kredytu
10 000 PLN

**SAMOCHÓD
NA RATY**

miesięczna rata
od **162,90 PLN**

Nikt nie proponuje niższej raty!

- * **Nominalne oprocentowanie od 8% do 9,4%**
- * **Roczny koszt kredytu od 4,38% do 5,25%**
- * **Okres kredytowania od 6 miesięcy do 7 lat**

Jarostaw, ul. Poniatowskiego 53, tel. (0-16) 621-08-26
Przemyśl, ul. Franciszkańska 3, tel. (0-16) 678-21-21
Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (0-17) 85-22-999 w. 236, 237

35366

**ZARZĄD GMINY MEDYKA
37-732 Medyka, woj. podkarpackie**
**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie projektu
budowlanego gminnego składowiska odpadów komunalnych
w miejscowości Siedliska, gmina Medyka.**

Termin realizacji zamówienia – 30.09.1999 r.
Upoważniony do kontaktu z oferentami – pan Andrzej Wawro,
tel. 671 53 77.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni
na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki
zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych
oraz warunki określone w specyfikacji istotnych warunków
zamówienia.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać
w pok. nr 39, codziennie (od poniedziałku do piątku)
w godz. 8.00-14.30, w UG Medyka.

Oferty należy składać w sekretariacie urzędu gminy
w terminie do dnia 5.05.1999 r., do godz. 9.00.

Oferty zostaną otwarte w dniu 5.05.1999 r., o godz. 10.30,
w pokoju nr 39, w Urzędzie Gminy Medyka.

35353

FIAT UNO
FIAT
BENZyna ZA DARMO DO ROKU 2000*

Fiat Uno w cenie już od 23 000 złotych**

*Prawie 12 tysięcy kilometrów możesz przejechać za 1500 złotych – pieniądze
zaoszczędzone przy zakupie Fiata Uno. Teraz możesz go mieć już za 23 tysiące złotych,
w 3- lub 5-drzwiowej wersji, z ośmioletnią gwarancją na perforację nadwozia.*

* przy średnim rocznym przebiegu 15 000 km
** cena po uwzględnieniu bonusu

ZUH SANEAR SALON SPRZEDAŻY FIATA:
Przemyśl, ul. Lwowska 94, tel. (0-16) 678-05-30

35306

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Przemyślu
organizuje kursy w zakresie szkolenia kandydatów na:

1. instruktorów nauki jazdy samochodem,
2. diagnostów samochodowych,
3. szkolenie kierowców za naruszenie przepisów ruchu drogowego (punkty karne),
4. szkolenie instruktorów nauki jazdy w formie seminarium przygotowującego
do egzaminu weryfikacyjnego,
5. szkolenie kierowców przewożących materiały niebezpieczne, ADR.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela bezpośrednio lub telefonicznie

Dział Szkoleń WORD Przemyśl, ul. Topolowa 7, tel. 675 06 58 lub 675 06 59.

35343

**„EL-MAR”
Docieplanie
budynków**

Gorliczyna 134
gm. Przeworsk,
tel. 648 83 27.

35380

**Zakłady Wyrobów
Powlekanych
„SANWIL” SA
w Przemyślu**

**sprzedadzą
lub wydzierżawią
budynek biurowca
zlokalizowany
w Przemyślu,
ul. Lwowska 52
(przy trasie E-4).**

Charakterystyka obiektu:

- 7 kondygnacji, każda o powierzchni 210 m²
- winda osobowa 2-kabinowa
- hol o powierzchni 180 m²
- instalacje: c.o., elektryczna, wod.-kan.
- sieć komputerowa i teletechniczna
wraz z centralą telefoniczną
- parking o pow. około 1300 m²

Szczegółowe informacje dotyczące
nieruchomości można uzyskać
w Dziale Inwestycyjno-Budowlanym,
pokój 104, tel. 678 03 30 w. 380.

Oferty pisemne kupna-dzierżawy należy
składać w siedzibie Spółki przy ul.
Lwowskiej 52 w Przemyślu.

34977


**CENTRUM SPRZEDAŻY
POKRYĆ DACHOWYCH**
OFERUJE:

blachodachówkę
szwedzką – 25,00 zł/m²
trapez
szwedzki – 22,50 zł/m²
okna PCV
okna drewniane
rynny
drzwi POL-SKONE

**ZAPRASZAMY
pon.-pt. 9-16
sobota 9-13**

**POMIARY, WYCENA,
TRANSPORT – GRATIS
SPRZEDAŻ RATALNA,
USŁUGI, MONTAŻ.**

Przemyśl, ul. Lwowska 40
(Marko-Exim),
tel. (0-16) 678 92 72 wew. 202
Przeworsk, ul. Łańcucka 1
Tel. (0-16) 648 90 43

35309

**Hurtownia Farb i Lakierów
BOGUSZ
Przemyśl, ul. Dworskiego 57
Tel. 678-54-65**
Proponuje po bardzo atrakcyjnych cenach:

**WROCLAW
COLOR
SYSTEM**

Komputerowa mieszalnia farb budowlanych

Farby w tysiącach kolorów.
Przyjdź, a dowolny kolor dostaniesz od ręki.

**Emulsje akrylowe do ścian, sufitów i fasad,
emalie ftalowe do drewna, metalu i wiele innych wyrobów.**

Systemy dociepleń: ATLAS, CERESIT

Oferujemy pełną technologię ocieplania budynków materiałami firm ATLAS i CERESIT.
ATLAS i CERESIT to wysoka jakość i najniższa cena na rynku polskim.

Zapraszamy codziennie od godziny 8 do 16. W soboty od 8 do 13. Zapraszamy także do naszego sklepu przy ulicy Grunwaldzkiej 13.
Sklep czynny od 9 do 17, sobota od 9 do 13. Tel. 670-70-18.

INFORMATOR

- TELEFONY ALARMOWE**
 Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**
 Międzyzmiastowa 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914
- PRZEMYŚL**
 Pogotowie ciepłownicze 6704416
 Pogotowie energetyczne 991, 6784291
 Pogotowie gazowe 992 i 6705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 i 6782464
 Pogotowie weterynaryjne 6785310, 6785520 (g. 8-15)
 Informacja PKS 6785435
 Informacja PKP 9315
 Pogotowie pogrzebowe 6782634
 PIH 6782532
 Telefon interwencyjny Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej 6750990
 Straż Miejska 6785523
- JAROSŁAW**
 Pogotowie ciepłownicze 6214047
 Pogotowie energetyczne 991, 6214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 6215861
 Pogotowie wod.-kan. 6215011
 Informacja PKS 9316, 6213059 (dyżurny ruchu)
 Informacja PKP 9315
 Informacja o numerach 6213913
 MZK 6214382
- Taxi:**
 6213381 św. Ducha
 6212118 dworzec PKP
 6215379 pl. Bożnic - bagażowe
- PRZEWORSK**
 Pogotowie energetyczne 991, 6483162
 Pogotowie gazowe 992, 6482274
 Pogotowie wod.-kan. 6482432
 Pogotowie weterynaryjne 6487425
 Informacja PKS 6483275
 Informacja PKP 9315
 Taxi 6487001
- Inf. o handlu i usługach (8-18)**
 6488488
- LUBACZÓW**
 Pogotowie energetyczne 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 6321540
 Pogotowie wod.-kan. 6322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 6321021
 Informacja PKS 6788
 Informacja PKP 9315
 Taxi 919
- POMOC DROGOWA**
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142
 Jarosław PZM 981
- TELEFONY ZAUFANIA**
 • info aids 958 (całodobowo)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) 0-800-200-02
- Jarosław**
 • 6212336 pn-pt 19-7
 • duszpasterski 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
- onkologiczny** 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
- dla narkomanów i ich rodzin** 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
- info aids** 6706068 (pn. 17-19)
- uzależn. od alkoholu** 6704009 (pn-sob 18-21)
- przemoc w rodzinie** 6702174 (środy 17-19)
- policyjny** 6781500
- Przeworsk**
 • Pogotowie Makowe 6487703
- POMOC, STOWARZYSZENIA**
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny •Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemocy w Rodzinie, Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9. Tel. 632 29 80.
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Palliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15.
 • Klub Kwadransowych Grubasów (wspólne rozwiązywanie problemów ludzi z nadwagą). Informacja tel.: 6785368. Gimnastyka we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).
- APTEKI – DYŻURY NOCNE**
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.
 Przeworsk: ul. Kościelna 15.
 Jarosław: 12-19.04 os. Tysiąclecia 12, 19-26.04 ul. Grunwaldzka 26.
- Redakcja Życia Podkarpackiego**
 czynna pn-pt 8-16
- REKREACJA**
 Przemysł
 • Informacja Turystyczna 6787309 (pn-pt 8-16, sob 10-14)
- Kryta Pływalnia**
 ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22
- Siłownia**
 ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)
 ul. Wybrzeże Ojca Świętego Jana Pawła II 30, Delfin czynna 9-21
 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

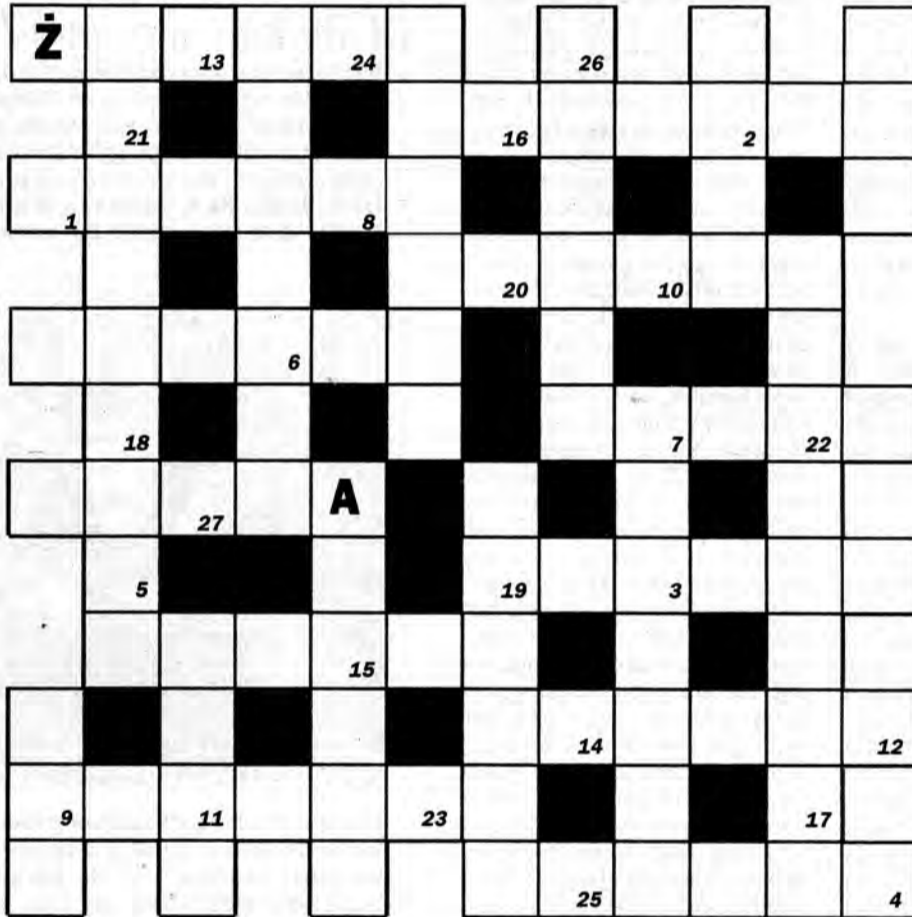
T Dziewczyna TYGODNIA

Fot. Ryszard KOSTERKIEWICZ



MALWINA

Krzyżówka od A do Ż



Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pół ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 27, utworzą maksymę starożytną, która stanowi rozwiązanie.

- A) metropolia Turcji (6); B) jest komórkowa, bębnowa, fotograficzna (5); C) część fajki (6); D) pomieszczenie dla osoby dyżurującej (7); E) przezroczysta tkanina używana na bluzki, suknie, zasłony (7); F) gęsty, zbity materiał z wełny, sierści itp., pilśni (5); G) w grze w szachy: poświęcenie na początku partii pionka lub figury dla uzyskania lepszej pozycji do ataku (6); H) gałąź przemysłu obejmująca otrzymywanie metali z rud (9); I) japońska sztuka układania kwiatów (7); J) trucizna, toksyna (3); K) wóz pogrzebowy (7); L) jednostka zajęć szkolnych (6); Ł) duże, wspaniałe łożo, poślanie (4); M) nie wieś (6); N) miasto we Włoszech, nad Zatoką Neapolitańską (6); O) wielościan, którego podstawą jest wielokąt, a pozostałe ściany są trójkątami o wspólnym wierzchołku (9); P) ktoś skory do płaczu, beksa (6); R) rozkwit, rozrost (6); S) u niektórych społeczeństw niecywilizowanych: czarownik, znachor, rzekomo obcujący z duchami (6); T) jednolite tło odbite jasną farbą, na którym drukuje się tekst lub kliszę farbą ciemną (5); U) część nogi (3); W) dzień tygodnia (6); Z) piękna, błękitna planeta (6); Ż) gatunek narcyza (6).

(TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz kamet do Pubu Margherita. Rozwiązanie z nr. 13. Krzyżówka z maksymą: *Nieszgodna zwykle gubiła wielkie państwa.* 10 zł otrzymuje: **Janusz Dubielak** – Lubaczów. Kamet do Pubu Margherita otrzymuje: **Ewa Grota** – Przemysł.

Kupon

16

nie tylko  dla kobiet

Miliard w rozumie

Planszowa wersja popularnego teleturnieju. Przeznaczona dla 2-6 graczy od lat 9 do 100. W komplecie znajduje się piękna kolorowa plansza z ilustracjami z encyklopedii PWN oraz 400 kart z pytaniami i odpowiedziami o różnej tematyce. Grę można stale wzbogacać o nowe pytania wydawane w zestawach tematycznych tzw. miniquizy Miliarda w rozumie. Do tej pory ukazały się m.in.: Mitologia, Karta rowerowa, Sport, Wszystko o zwierzętach, Pytania dla dorosłych i dzieci, Fizyka klasa VI i VII, Lektury klas IV, V. Cena gry ok. 74 zł.



Termometr w uchu



Nowy sposób mierzenia temperatury pozwala ustalić ciepłotę ciała w ciągu zaledwie jednej sekundy. W „ThermoScanie” zastosowano technikę podczerwieni. Wszystkie tkanki organizmu emitują promienie podczerwone, czyli ciepłe. Ponieważ mierzymy ciepło promieniujące z błony bębenkowej, termometr wkładamy do ucha. To idealne miejsce do sprawdzania ciepłoty ciała. Nie ma ryzyka skażenia się ani zatrucia rtęcią, a dzięki wymiennalnym kapturkom ochronnym jednorazowego użytku, wykluczone jest przeniesienie infekcji. Dostępny w niektórych aptekach.

Domowe sposoby leczenia

Jak odróżnić przeziębienie od grypy? Przeczekać gorączkę czy też zwalczać ją natychmiast? Jak szybko zatamować krwotok z nosa, wyleczyć opryszczkę? Domowe sposoby leczenia wydawnictwa Amber stanowią podręczne źródło praktycznych informacji medycznych. Omawia najczęściej występujące schorzenia. Podaje sprawdzone środki zaradcze oraz profilaktyczne. Poradnik nie jest jednak podręcznikiem samoleczenia, przy każdej opisanej dolegliwości wymieniono symptomy, które powinny bezwzględnie skłonić nas do wizyty u specjalisty.



Oprac. J. Ł.



- Podobno byłem bardzo ładny, kiedy się urodziłem.
- Naprawdę?
- Ale potem w szpitalu mnie zamienili.
- ***
- Macie tu coś osobliwego?
- A jakie, ławka przed domem kultury.
- Co w niej osobliwego?
- Stoi już od roku i nikt jej nie ukradł...
- ***
- Przejechałem pańskiego koguta. Chciałbym panu wynagrodzić tę stratę...
- Niech pan zapije o czwartej rano!...

MŁODA
SIŁA



Eurazja

Kula Shaker, Peasents, Pigs & Astronauts, Columbia.



Zespół Kula Shaker powstał w Richmond w 1995. Utworzyli go wokalista i gitarzysta Crispian Mills, basista Alonza Bevan, perkusista Pal Winterhart i klawiszowiec Jay Darlington. Początki ich wspólnej drogi były raczej trudne. Ich pierwsze utwory, stanowiące mieszankę rocka i elementów folkloru Indii, nie sprawiły wrażenia, że staną się kiedyś popularne, toteż firmy fonograficzne trochę nieufnie odnosiły się do nich. Jednak pierwsza płyta *K* została tak dobrze przyjęta przez publiczność i krytyków brytyjskich, że Kula Shaker stali się sensacją roku 1996. Chociaż ich muzyka była raczej różna od tego, co prezentowali wtedy Oasis i Blur, to jednak ogarnęła ich fala popularności brytyjskiego popu. Na szczęście moda na tę muzykę zmieniła się, a te zespoły zaczynają iść w swoje własne strony. Tak jest z Blur, tak jest też z Kula Shaker. Trudno ich bowiem pomylić z kimkolwiek innym. Najnowsza płyta *Peasents, Pigs & Astronauts* to bardzo ważne dokonanie tego roku. Trochę mnie dziwiła atencja, jaką niektórzy prezenterzy radiowi darzyli nową muzykę Kula Shaker, dopóki sam jej nie usłyszałem. Muzycy Kula Shaker to faceci z wielką wyobraźnią i sporymi umiejętnościami. Poznał się na tym między innymi sam Bob Ezrin (współpracownik Pink Floyd, Petera Gabriela) i zgodził się osobiście wyprodukować cały ten album. Nie wiem na ile jego brzmienie jest zasługą Ezrina, a na ile samego zespołu, jednak nie ulega wątpliwości, że współpraca tych panów przynosi świetne efekty, na czym my tylko zyskujemy. Ale po kolei.

Początek płyty – *Great Hosannah*: najpierw trochę dźwięków „z natury”, potem delikatna gitarka jak z Simona i Gartfunkela przechodząca w riff jakby wzięty z początku *POP U2*, uzupełniony hinduskimi brzmieniami (tabela i tym podobne), aż wreszcie główny motyw utworu przenosi nas w lata 70. pod względem rozwiązań kompozycyjnych i brzmienia. Ot, choćby te organy Hammonda i soulowy chórek, Santanowska gitara itp. Dzieje się tu naprawdę wiele. Tę utwór trzeba posłuchać wiele razy, żeby spokojnie przeanalizować sobie wszystkie motywy i pomysły. Dla mnie numerem jeden na płycie (choć wybór jest trudny) jest chyba *Mystical Machine Gun*. To w ogóle jeden z lepszych numerów jakie usłyszałem w ostatnich miesiącach. Ma zupeł-

nie zniwalaający refren, świetną aranżację (kapitałne wykorzystanie dętych, gitar, psychodeliczna gitara) i nie dający się opisać nastrój. Pod koniec faktura utworu zagęszcza się nieprawdopodobnie. Przychodzą na myśl późni Beatlesi, ze swoich najlepszych płyt, ale to skojarzenie i tak nie wyjaśnia wszystkiego w tym utworze. Numerem drugim w moim rankingu jest *S.O.S.* – utwór oparty na doskonałym motywie, trochę kojarzącym się z stylem kompozycji Andrew Lloyda Webbera, a trochę z filmową muzyką lat 60. Brzmi to rzeczywiście odjazdowo, a bogactwo różnych drobnych pomysłów i rozwiązań może wpędzać inne zespoły w kompleksy.

Dużo utworów na tej płycie nawiązuje bardziej lub mniej do muzyki hinduskiej, no i jest to jedna z głównych cech stylu Kula Shaker. Takie *Radhe Radhe* to na początek czysty folk hinduski, który doskonale się rozwija w rockowe wielogłosowe dzieło. Aranżacji na tym przykładzie można się uczyć w szkołach muzycznych. *Timeworm* to kawałek o trochę folkowym, konkretnie celtyckim balladowym początku, nasuwającym skojarzenia z Jethro Tull, który jednocześnie wciąż pozostaje pod wpływem wschodnich brzmień. Tym razem jakby trochę bliżej muzyki arabskiej, choć wciąż tu słychać naszą rockową współczesność. Bardzo dobry *Nami Nanda-Nanda* to utwór oparty wyłącznie na folklorze hinduskim – zaczyna się niepozornie od jakichś sympatycznych pobrzękiwań, potem wchodzi Crispian Mills ze swoim indyjskim wokalem, a za nim poszczególne instrumenty i robi się coraz bardziej rockowo. Ten kawałek jest wręcz hipnotyzujący. Bardzo prosty, ale zapadający w serce i wciągający w jakiś refleksyjny kołysanie duszy. Jest zarówno azjatycki jak i europejski.

Trochę w podobnym stylu jest utrzymany *Sound Of Drums*. Riff w tym utworze troszeczkę przypomina motyw przewodni *Taste Of India* z ostat-

niej płyty Aerosmiths, jednak podobieństwo wynika stąd, że oba kawałki nawiązują do tej samej hinduskiej harmonii i melodyki. Zupełnie inna jest jednak aranżacja tego motywu: Kula Shaker zbliża się do tradycji psychodelicznej lat 60. Związczą pod koniec można odnieść wrażenie, że to jakiś zapomniany utwór Pink Floyd z czasów Syda Barreta. Dzieje się tu wiele i nie w tym dziwnego, bo realizacją studyjną tego kawałka zajęła się słynna Sylvia Massy (między innymi producentka płyt zespołu Tool). Ale właściwie trudno powiedzieć, że te powyższe utwory są lepsze od pozostałych. Taki doorsowski w duchu (początkowa partia gitary odsyła nas do *Roaders Of The Storm*) *Last Farewell* to krótki, niepozorny kawałek, który ciekawie rozwija motyw z początkowego *Great Hosannah*. Niezły jest również *108 Battles (Of The Mind)*. Albo *Golden Avatar* – gdzie mamy dużo przesterowanych gitar, przypominających trochę brytyjski popowe brzmienie, a do tego sporo elementów „kosmicznego” glam rocka. Całość jednak brzmi bardzo nowocześnie i na tym chyba polega siła Kula Shaker. Słuchając ich płyty nie czujemy się jakbyśmy grzebali w archiwum – to co robia jest tradycyjne i nowoczesne zarazem. Osobnym zjawiskiem jest *I'm Still Her*, króciutka i ulotna ballada, utrzymana w euroazjatyckim duchu płyty. Trochę dziwi *Shower Your Love*, jakby zbyt radosny i banalny. Może zanadto przebojowy i łatwy, choć i on w zasadzie nie jest zły.

Bardzo ucieszyła mnie ta płyta. Jest w niej dużo radości grania, świeżych pomysłów oraz odwołań do dobrej tradycji. Pewność, z jaką Kula Shaker porusza się po różnych stylach, a przede wszystkim umiejętność bezbolesnego łączenia kultury europejskiego rocka z muzyką hinduską to ich wielkie atuty. Dzięki temu Kula Shaker staje się jedną z ważniejszych kapel końca tej dekady. Oby tak pozostało. Ich ostatnią płytę polecam z czystym sumieniem, zwłaszcza tym, którym do gustu przypadły takie płyty jak *Mechanical Animal* Marilyn Manson czy *13 Blur*.
Josh

WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 23 kwietnia, w redakcji ŻP rozlosujemy: kasetę Kula Shaker *Peasents, Pigs & Astronauts* oraz singiel *Atmosphere Lisa*.

Atmosphere

Chłopaki z Leszna, od 1994 działający jako Atmosphere, powoli przygotowują się do wydania nowej płyty. Poprzedni album, pod mało skomplikowanym tytułem *Atmosphere* nie był jakimś wielkim objawieniem, ale prezentował się w miarę niezłe. W czasach dance i techno nagrywanie gitarowej muzyki jest sporą odwagą. Właściwie oprócz Atmosphere grają tak u nas tylko Myslovitz. Zresztą oba zespoły konkurowały z sobą już 5 lat temu na Mokotowskiej Jesieni Mu-

zycznej. Tam jednak wygrali chłopcy z Myslovitz. Niewątpliwie teraz też Myslovitz są bardziej popularni i uznani na polskiej scenie. Czy kolejna płyta Atmosphere zmieni tę sytuację? Na razie możemy posłuchać nowego singla *Lisa*. Powiem szczerze, że trochę się obawiam o ten zespół. Piosenka ładna i przebojowa, ma nawet taki mały, bardzo fajny fragment w środku, ale jako całość raczej nie przekonuje. Trzeba więc zaczekać chyba na całą płytę, żeby stwierdzić w jakiej kondycji jest Atmosphere.

Tysiąc akrów



Dramat obyczajowy, osnuty na motywach *Króla Leara*. Stary farmer ma zamiar wycofać się z życia zawodowego, postanawia podzielić swój majątek między trzy córki. Najmłodsza ma wątpliwości – i zostaje natychmiast wydziedziczona. Stopniowo psują się

także stosunki między ojcem a starszymi córkami, rośnie wzajemna nienawiść, która zapowiada katastrofę.
USA, 1997. Reż.: Jocelyn Moorhouse, wyst.: Michelle Pfeiffer, Jessica Lange, Jennifer Jason Leigh. 105 minut.

Godziny szczytu

Film sensacyjny. 11-letnia córka konsula chińskiego zostaje wprowadzona w Ameryce przez tamtejszą małą. Na jej ratunek wyrusza inspektor królewskiej policji Hongkongu. W tym samym czasie FBI wydaje specjalne zlecenie pewnemu policjantowi z Los Angeles; ma on dopilnować, by przybył z Hongkongu nie ingerował zbyt w bieg śledztwa.



USA, 1998. Reż.: Brett Ratner, wyst.: Jackie Chan, Chris Tucker, Tom Wilkinson. 92 minuty.

Cienka czerwona linia

Film wojenny, adaptacja powieści Jamesa Jonesa. Rok 1942, amerykańskie oddziały lądują na Wyspach Salomona, napotykają zawziętych opór Japończyków. Straty są ogromne, po obu stronach narasta zawziętość i okrucieństwo. Wśród Amerykanów jest jednak jeden żołnierz, który próbuje się przeciwstawić spirali śmierci.
USA, 1998. Reż. Terrence Malick, wyst. Sean Penn, Nick Nolte, Jim Caviezel. 170 minut.



Dla naszych czytelników mamy bezpłatne wejściówki do kina Centrum (Dolby Stereo) na filmy: *Killer-ów 2-óch* i *Godziny szczytu* oraz do kina Kosmos na: *Tysiąc akrów* i *Psychol*. Wystarczy do nas zadzwonić w piątek godz. 14-14.05, tylko pod numer: 6703041.

Przemysł – Kosmos, ul. Grodzka, tel. 6782412

21-22.04 Ogniem i mieczem (Pol.) (l.15) g. 8, 11.30, 15, 18.30, 22
23-28.04 Tysiąc akrów (USA) (l. 15) g. 16, 18
23-28.04 Psychol (USA) (l.15) g. 20

Przemysł – Centrum (Dolby Stereo), ul. Konarskiego, tel. 6783550

21-22.04. ... Kiler-ów 2-óch (Pol.) (l. 15) g. 16, 18, 20
23.04 Kiler-ów 2-óch (Pol.) (l. 15) g. 16, 18
23.04 Godziny szczytu (USA) (l. 15) g. 20
24-25.04 Godziny szczytu (Pol.) (l. 15) g. 16, 20
24-25.04 Kiler-ów 2-óch (Pol.) (l. 15) g. 18
27-28.04 Godziny szczytu (USA) (l. 15) g. 16, 17, 45
27-28.04 Szeregowiec Ryan (USA) (l. 15) g. 19.30

Jarosław – Westerplatte, tel. 6212389

21-22.04 Mulan (USA) (bo) g. 15.30, 17.30
21-22.04 Jool (W.Bryt.) (l. 15) g. 19.30
23.04 Mamuška (USA) (l. 15) g. 15.30, 17.30, 19.30
24-28.04 Mamuška (USA) (l. 15) g. 15.30, 17.30
24-28.04 Cienka czerwona linia (USA) (l. 15) g. 19.30

Przeworsk – Warszawa, ul. Jagiellońska, tel. 6487737

23,25,28.04 Dawno temu w trawie (USA) (bo) g. 17
23,25,27.04 Truman show (USA) (l.15) g. 19

DOMUS
Zapraszamy
w godz. 8.30-17.00,
sobota: 8.00-13.00

HURT-DETAL
Przemyśl, ul. Sportowa 7
(teren Hali Targowej PGK)
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

HURTOWNIA:
Przemyśl, ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 678-49-28

SIDING- NOWOŚĆ
najtańszy w regionie !!!

POLSKONE - okna i drzwi

PŁYTKI- OPOCZNO
granity mrozoodporne

WYKŁADZINA
podłogowa PCV

TAPETY
Promocja wiosenna
Tapeta papierowa już od 7 zł

34832

WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW,
BARÓW, PIEKARNI
HURTOWNIA
URZ. CHŁODNICZYCH
Przemyśl, ul. Batorego 3
tel./fax: (0-16) 678-73-81

CZYNNE:
od 8.00 do 16.00, soboty od 8.00 do 14.00

RATY, LEASING

34590

STOLARKA BUDOWLANA
„WOŁOMIN” SA
DEALER
„JANAN T” PHU. S.C.
Przemyśl, ul. Batorego 3,
tel./fax: (0-16) 6787381

OKNA, DRZWI
WEWNĘTRZNE, WEJŚCIOWE
RATY

34589

Info Line
Cieplejszy wieje wiatr

KARTA + MARKOWY
TELEFON JUŻ OD
199,-
ZŁOTYCH BEZ VAT

Punkt sprzedaży - Video Tomex 2
ul. Asnyka 6, 37-700 Przemyśl
tel. 016 6782858 w. 24, 016 6750100
kom. 0601 514121, 0601 514123

Przy zakupie telefonu Motorola d520 każdy klient otrzyma pokrowiec, ładowarkę samochodową, zestaw słuchawkowy, konektor antenowy oraz antenę samochodową - gratis.

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywującą sieci Plus GSM

Plus
GSM Trzymaj rękę na Plusie

34978

STOLBUD
Sokółka SA

Sprzedż ratalna

POLECA OKNA DREWNIANE,
trójszybowe oraz dwuszybowe z argonem,
jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej.
DRZWI DREWNIANE WEJŚCIOWE.

Gwarantujemy najniższe ceny!
PRZEMYŚL, ul. Jasińskiego 24, tel./fax: (0-16) 678-37-86

34831

PRODUCENT

GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI I ATRAKCYJNEJ CENY
VIDOK
Czołowy producent **OKIEN I DRZWI**
z PCV, ALUMINIUM
RABATY

CENTRALA: Rudna Mała 75
K/Rzeszowa

Filia PRZEMYŚL:
MARKO-EXIM
ul. Lwowska 36A
tel./fax (0-16) 678-92-72 w. 222

Filia JAROSŁAW:
ul. Poniatowskiego 24
Dom Towarowy FOX
tel. (0-16) 621-00-15

POSIADAMY WSZELKIE CERTYFIKATY I ATESTY

32867

stawka
większa
niż

ZYCIE
PODKARPACKIE

WIOSENNA PROMOCJA!!!

- systemy dociepleń ścian:
ATLAS-STOPTER, KREISEL-TURBO 23 zł/m²
- Stolarka okienna i drzwiowa
SOKÓŁKA I WOŁOMIN - najniższe ceny!
- Drzwi **POLSKONE** - 5% od cen fabr.
- Styropian M-20 - 85 zł/m³
- Systemy suchej zabudowy wewnątrz **RIGIPS**
np: płyta gips.-kart. 12,5 mm - 16,50 zł/szt.
- Kleje do glazury (25 kg):
ATLAS, KREISEL - 18 zł
CERESIT CM 11 - 22 zł
SOPRO „FBK 372” - 20 zł
- Papy, folie, wełna mineralna
- Cement, wapno, farby, okna dachowe

Oferujemy najniższe ceny!

BOZ-3 spółka z o.o.

CENTRUM CERAMIKI
Przemyśl, ul. Batorego 5
Tel. (0-16) 675 06 56
czynne: 8.30-18.00, sob. 9.00-14.00

CENTRUM BUDOWLANE
Przemyśl, ul. Sielecka 11a
Tel. (0-16) 678 50 88
czynne: 7.30-17.00, sob. 8.00-14.00

34857

PRODUKCJA OKIEN Z PCV
W PRZEMYŚLU !!!
NAJNIŻSZE CENY - BEZ POŚREDNIKÓW
OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
OKNOTERM
PRZEMYŚL, UL. 3 MAJA 54

FACHOWY MONTAŻ - KRÓTKIE TERMINY
WSZYSTKIE ATESTY NA WYROBY RABATY!!!

Plasmo
Okna z wiatrem

35369

SITODRUK
TPM
nadruki reklamowe

HURT ARTYKUŁÓW REKLAMOWYCH
Drukarnia
SITODRUKOWA
"TPM"

sitodruk • tampodruk
flock • lakier UV • transfer

FILIA:
Przemyśl, ul. Mickiewicza 35, tel./fax (0-16) 678 55 21

NAKLEJKI, WIZYTÓWKI,
ULOTKI REKLAMOWE, METKI,
KOPERTY, PAPIERY FIRMOWE,
DYPLOMY, ZAPROSZENIA,
KALENDARZE,
LAKIEROWANIE UV,

NADRUK NA KOSZULKACH (T-SHIRT),
NADRUK NA UBRANIACH ROBOCZYCH,
CZAPKI REKLAMOWE, DASZKI, KAPELUSZE,
FLAGI REKLAMOWE, BANERY, SZYLDY,
CHORĄGIEWKI, PROPORCZYKI, PARASOLKI,
DŁUGOPISY, ZAPALNICZKI, BRELOKI, KUBKI.

TWOJE LOGO

34074

BETONIARNIA **TRANSBET** M.J.

PRZEMYŚL, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- * MASY BETONOWE
- * ZAPRAWY CEMENTOWE
- * KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana)
- * POMPA DO BETONU STETTER
- * USŁUGI TRANSPORTOWE
- * LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

szybko tanio solidnie

34889

PPHU „SKŁAD” S.C.
JAROSŁAW, Maleniska 7B
oraz punkt Tyniowce
Tel. 621-36-20, 621-08-53
oferuje:

WEŁNĘ MINERALNĄ
PAROC
MATERIAŁY IZOLACYJNE
dla budownictwa i przemysłu.

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

34859

ŚCIANA DZIAŁOWA SZKIELETOWA KNAUF

- * STABILNOŚĆ, EKONOMICZNOŚĆ I ŁATWOŚĆ OBRÓBK
- * WIELE MOŻLIWOŚCI ZASTOSOWANIA, GŁADKIE POWIERZCHNIE
- * BRAK BRZUDU INSTALACYJNYCH
- * PROSTY, SZYBKI I SUCHY MONTAŻ
- * ŁATWY DEMONTAŻ W PRZYPADKU ZMIAN
- * DUŻA ELASTYCZNOŚĆ PRZY PROJEKTOWANIU

Na 1 m² ściany potrzebują Państwo:

- 2,0 m² - płyty gipsowo-kartonowej gr. 12,5 mm
- 0,8 mb - profilu ściennego typu „U” 75 mm
- 26 szt. - wkrętów do szybkiego montażu o dł. 25 mm
- 2 szt. - kołków rozporowych fi 8 mm
- 1,3 mb - taśmy akustycznej o szer. 70 mm
- 0,3 kg - masy szpachlowej „Fugenfüller”
- 2,0 mb - profilu ściennego typu „C” 75 mm
- 2,6 mb - taśmy wzmacniającej fugowej

CENA SYSTEMOWA ZA 1 m²
25,00 zł
CENA BRUTTO ZAWIERA 7% VAT

SPRZEDAŻ OD 6 IV 1999 PREMIOWANA BĘDZIE:
OD 10 m² - CŁOŃKA STOLARSKI KNAUF
OD 200 m² - METRÓWKA KNAUF
OD 2000 m² - KOMBIKONZERN FIRMOWY DO SUCHIEJ ZABUDOWY

SPECJALNA CENA DLA WYKONAWCÓW!!!
ZADZWOŃ - TEL. 675 02 43

KNAUF EUROJAKOŚĆ NA BUDOWIE

REGIONALNY DEALER **KNAUF**
PHÉ „UNIBUD” S.C.
37-700 Przemyśl, ul. Jasińskiego 56b
Tel./fax: (016) 675-02-43, 090-676722

35361

ZYCIE
PODKARPACKIE

razem z nami łatwiej
dojdziesz do celu!!!

21 KWIETNIA 1999

34830